

Stowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

KIELCE

WTOREK, 20 MARCA 1951 R.

Nr 78 (530) k.

Nauczycielstwo polskie wychowa nowe pokolenie w duchu gorącej miłości Ojczyzny i braterstwa z wszystkimi siłami walczącymi o postęp i pokój

Przemówienie Prezydenta R. P. — Bolesława Bieruta wygłoszone
w pierwszym dniu obrad III Krajowego Zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego

SZANOWNI DELEGACI,
DRODZY PRZYJACIELE!

Witam was gorąco i serdecznie — jako przedstawicieli 150-tysięcznej rzeszy pracowników i działaczy oświatowych — nauczycieli i wychowawców młodego pokolenia Polski Ludowej!

Wyzwoleńcza walka narodu hiszpańskiego zakończy się pełnym zwycięstwem Oświadczenie Komunistycznej Partii Hiszpanii i Zjedn. Socjalistycznej Partii Katalonii

PARYŻ (PAP). „Humanité” zamieściła oświadczenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Hiszpanii i sekretariatu Zjednoczonej Socjalistycznej Partii Katalonii ogłoszone w związku z bohaterką walką ludu pracującego Barcelony.

Oświadczenie stwierdza, że naród hiszpański jest gotów do walki przeciwko przygotowaniu do imperialistycznej wojny i rozumie, że głód i nędza, które stale wzrastają, są bezpośrednim następstwem tych przygotowań.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Hiszpanii i sekretariat Zjednoczonej Socjalistycznej Partii Katalonii — stwierdza oświadczenie — ponawia apel, z jakim Komitet Centralny Partii Komunistycznej

Robotnicy radzieccy przystępują do tradycyjnego współzawodnictwa 1-szo majowego

MOSKWA (PAP). Załoga wielkich zakładów metalurgicznych im. Stalina w Magnitogorsku przystąpiła do tradycyjnego współzawodnictwa podjętego dla godnego uczczenia święta pierwszomajowego.

Współzawodnictwo zamierzają walczyć zaległe zadania, które w ciągu 6 tygodni dać państwu 6.000 ton stali ponad plan. Załoga tego oddziału postanowiła oszczędnie zużywać surowce i energię elektryczną. Apel załogi zakładów im. Stalina spotkał się z gorącym oddźwiękiem wśród robotników Magnitogorska.

III-ci Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego przypada w niezwykle ważnym okresie społecznego i państwowego rozwoju naszej ojczyzny. Od chwili, kiedy miałem okazję witać was i zjazd w Bytomiu, upłynęło niewiele więcej ponad 5 lat. Ale w ciągu tego krótkiego stosunkowo okresu jakże wiele zmieniło się w sytuacji naszego kraju i w życiu naszego narodu!

Posiedzenie Klubu Poselskiego PZPR

Posiedzenie Klubu Poselskiego PZPR odbędzie się w dniu 22 marca br. w godzinie po zakończeniu plenarnego posiedzenia Sejmu. Posiedzenie odbędzie się w Domu Poselskim. Obecność tow. posłów obowiązkowa.

Zmieniło się wiele w ciągu tego czasu również w łonie samego nauczycielstwa. Wyrosła, podwoiła się niemal i wasza organizacja zawodowa. Wlaży się w jej szeregi nowe dziesiątki tysięcy młodych nauczycieli, którzy przygotowawali się do pracy na polu oświaty w nowych, zupełnie warunkach. Zwiększyła się poważnie sieć szkół i placówek oświatowych, znacznie wzrosła i wzrasta wciąż szybko nadal liczba łaknących wiedzy dzieci, młodzieży i dorosłych. Rewolucja kulturalna, budząc nienasycony głód wiedzy i dóbr kulturalnych, ogarnia wciąż swym twórczym porywem coraz szersze masy ludowe, stawiając zwłaszcza przed nauczycielstwem i wychowawcami oraz działaczami na polu oświaty i nauki nowe, wielkie i jeszcze bardziej odpowiedzialne zadania. Na czym głównie i przede wszystkim polegała ta praca?

Polegała ona — jak na to wskazywał Lenin w r. 1923 — na tym, aby to wszystko, co się dzieje jeszcze w znacznym stopniu „żywiłkowo” mogło być „spółgowane (a następnie i stórkotnie zwiększone) przez wnieście do tej pracy świadomości, planowości i systematyczności”. W rewolucji kulturalnej, którą przeżywa w obecnym okresie naród polski, jest jeszcze wiele elementów żywiołowości.

Właśnie nauczycielstwo polskie jest w pierwszym rzędzie powołane, aby wnieść w wieloletnią i twórczą przemianę i proces naszego życia kulturalnego i społecznego coraz więcej świadomości, planowości i systematyczności.

Już 6 milionów Francuzów wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji Niemiec Sesja Francuskiej Rady Pokoju

PARYŻ (PAP). W Obserwatorium pod Paryżem odbyła się w niedzielę sesja Francuskiej Rady Pokoju z udziałem delegatów 79 departamentów.

Referat o walce w obronie pokoju oraz o dalszych perspektywach i jej rozwoju we Francji wygłosił Yves Farge.

Mówca zakomunikował, że pod apelem Sztokholmskim zebrano we Francji 17 milionów podpisów, zaś ogólnonarodowy plebiscyt przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich przyniósł w ciągu kilku tygodni 6 milionów podpisów. W czasie akcji sztokholmskiej tego rodzaju rezultat osiągnięto dopiero po 3,5 miesiącach.

Farge podkreślił, że rozmach i powodzenie plebiscytu świadczy o olbrzymiej potęgze ruchu przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

Nad referatem Farge'a wywodziła się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział 30 mówców. Mówcy podkreślali konieczność zapewnienia sukcesu kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju, w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami oraz pomysłowego zakończenia ogólnonarodowego plebiscytu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Na sesji uchwalono rezolucję, która, wyrażając niezłomną wia-

Oto dlaczego zjazdy i obrady nauczycielstwa polskiego nabierały wyjątkowego znaczenia ogólnonarodowego.

Wasz Zjazd obecny odbywa się również w warunkach zaostrzającej się napiętej sytuacji międzynarodowej. Wzbogacony niepomniernie na dostawach

(Dokończenie na str. 3-cj)

Umacnianie frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni — głównym zadaniem polskiego nauczyciela Drugi dzień obrad III Krajowego Zjazdu ZNP

Drugi dzień obrad III Krajowego Zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego poświęcony był dyskusji nad wygłoszonymi w dniu poprzednim referatami i sprawozdaniami.

Ponadto w czasie obrad zio żyły sprawozdania Komisje rewizyjne i mandatowa oraz uchwalono nowy statut ZNP.

Serdecznymi, długo niemiłkącymi oklaskami powitali zebrani wiceprzewodniczącego Polskiego Komitetu Obronców Pokoju ob. Ignara, który omawiając doniosłą rolę berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju stwierdził, że uchwały jej jeszcze silniej i pełniej zmobilizują wszystkich postępowych ludzi na całym świecie do wzmocnienia walki o pokój.

„Mówcie dzieciom i młodzieży o wielkich osiągnięciach na szczytach ludowej ojczyzny. Wpajajcie ludności wiejskiej poczucie,

Swą codzienną twórczą pracą zachowamy i utrwalimy pokój

Spółeczeństwo polskie manifestuje
swą solidarność z uchwałami
Światowej Rady Pokoju

W Lublinie, Szczecinie i Poznaniu odbyły się rozszerzone plenarne posiedzenia Wojewódzkich Komitetów Obronców Pokoju, poświęcone omówieniu uchwał berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju oraz podsumowaniu wyników akcji zbiórki darów dla dzieci koreańskich.

Uczestnicy posiedzeń postanowili upowszechnić uchwały berlińskie wśród wszystkich mieszkańców swoich województw. W myśl słów Generalissimusa Stalina, że pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą sprawę pokoju w swe ręce i będą jej broniły do końca, w myśl słów Prezydenta Bolesława Bieruta, że nie można oddzielić walki o pokój od walki o realizację Planu 6-letniego, aktywności ruchu pokoju zmobilizują wszystkie swe siły, aby apel i inne uchwały sesji berlińskiej znały i wcieliły w życie każdy uczeń obywateli przez wykonanie zadań Planu 6-letniego.

Podsumowując wyniki zbiórki podarunków dla dzieci koreańskich, stwierdzono, że akcja ta, w której w każdym województwie brały udział tysiące „trójkątów pokoju”, i która dała setki tysięcy darów — była potężnym wyrazem braterskich uczuć społeczeństwa polskiego dla walczącego o swą wolność bohaterstwa narodu koreańskiego.

W Szczecinie w dniu 18 bm. odbyły się w dzielnicy Południe,

Północ i Port zebrania, poświęcone popularyzacji uchwał berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

W powyższych Jednymyślnie rezolucjach uczestnicy zgromadzeń, wyrażając solidarność z uchwałami sesji berlińskiej postanowili przyczynić się, aby w szeregach narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni nie zabrakło ani jednego świadomego go mieszkańca Szczecina.

Zebrani wysłali listy do Prezydenta Bolesława Bieruta, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego i przewodniczącego PKOP prof. Jana Dembowskiego, w którym zapewniali, że nie ustają w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju poprzez swą codzienną, twórczą, pokojową pracę.

Również na licznych zebraniach masowych na Wybrzeżu społeczeństwo podejmuje rezolucje, solidaryzując się z uchwałami i apelem berlińskiej sesji i deklaruje czynny udział w akcji, mającej na celu upowszechnienie tych uchwał.

„My, robotnicy budowlani — oświadczył ob. Witek — budujemy dziś tysiące nowych, pięknych, jasnych szkół. Przagniemy wzamian, aby w tych szkołach nasi synowie i córki wychowywali się na przyszłych budowniczych socjalizmu”.

Strajk pracowników Komunikacji Miejskiej w Paryżu

PARYŻ (PAP). Strajk pracowników miejskich zakładów komunikacyjnych w Paryżu rozszerza się. Na skutek solidarności ze strajkującymi pracownikami autobusów i kolei podziemnej kierowcy taksówek ogłosili 24-godzinny strajk. Poza tym zaskrajowało około tyśiąć kierowców ciężarówek miejskiego przedsiębiorstwa przewozu towarów. Kierowcy ciężarówek domagają się podwyżki płac. Kolejjarze na kilku liniach podmiejskich przerwali pracę, solidaryzując się z pracownikami autobusów i metra.

W poniedziałek kursowało zaledwie kilka pociągów paryskiej kolei podziemnej, a z 2.200 autobusów — tylko 7 wyruszyło na miasto.

Załoga kotłowni kop. „Pokój” z oszczędzi 200 ton węgla miesięcznie

Podjęwszy apel elektrowni „Szombierki” załoga kotłowni kop. „Pokój” w Nowym Bytomiu postanowiła oszczędzić miesięcznie ok. 200 ton węgla.

Postanowiono uzyskać to m.in. przez zwiększenie produkcji pary z 1 kg węgla o 10 proc. w porównaniu z I kwartałem br.

Załoga kotłowni kop. „Pokój” weszła do współzawodnictwa i szerokiej wymiany doświadczeń w zakresie oszczędnego gospodarowania węglem załoga kotłowni kop. „Pawel” w Chełmie.

W uchwalonej rezolucji załoga kotłowni kop. „Pokój” stwierdza, iż pragnie w ten sposób przyczynić się do zmniejszenia zużycia węgla kamiennego, co stanowi jedno z podstawowych zadań gospodarczych w 1951 r.

Przed europejską konferencją robotniczą przeciwko remilitaryzacji Niemiec

BERLIN (PAP). Jak już donosiliśmy, w dniach 23—25 marca odbędzie się w Berlinie europejska konferencja robotnicza przeciwko remilitaryzacji Niemiec, na której przedstawiciele klasy robotniczej krajów europejskich omówią sprawę wspólnej walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, o utrzymanie pokoju.

Komitet przygotowawczy konferencji otrzymał już wiele zgłoszeń. Jedną z najmniejszych

delegacja będzie delegacja francuska, w skład której wejdzie 130 osób. Liczną delegacją oczekiwana jest również z Włoch. Zakreślone zostały wybory delegatów na konferencję w Niemieckiej Republice Demokratycznej oraz w Niemczech zachodnich.

Ogółem w obradach europejskiej konferencji robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec weźmie udział około 800 delegatów.

Niech żyje jedność robotników Europy w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich!

Kto był zainteresowany w zabójstwie premiera irańskiego

MOSKWA (PAP). Niedziela „Prawda” zamieściła artykuł p. Wiktora pt. „Zagadkowe sprawy w Iranie”, w którym nawiązując do zabójstwa premiera irańskiego gen. Ali Razmazy stwierdza, że zbrodnia ta ma niezwykle doniosłe znaczenie polityczne. Zabójstwo premiera irańskiego wywarło silne wrażenie zarówno w samym Iranie, jak i poza jego granicami.

Dziennik podkreśla jako rzecz godną uwagi, że w sprawie zabójstwa gen. Razmazy panuje w Iranie „spisek milczenia”. Sprawy tej nie tylko nie nadano wielkiego rozgłosu, lecz wręcz przeciwnie prawie wcale o niej się nie pisze. Odnosi się wrażenie, że jakaś niewidzialna ręka usiłuje zatrzeć całą sprawę, zasugerować, że właściwie nie nadzwyczajnego się nie stało, że sprawy rozwijają się normalnie.

Zadziwiająca atmosfera sztucznie wytworzona wokół sprawy zabójstwa premiera

irańskiego nieodparcie nasuwa myśl, że chodzi tu nie tylko o wewnętrzną sprawę Iranu, lecz że zamieszanie są w niej obce interesy. Gdyby zabójstwo było sprawą czysto wewnętrzną, kół rządzących Iranu mogłyby niewątpliwie całkowicie ją wyjaśnić. Jest jednak rzeczą najzupełniej oczywistą, że sprawa jest związana z jakimiś wpływami obcymi, a wpływy obce, jak wiadomo, są niezwykle silne w Iranie.

W związku z tym powstaje pytanie: Kto był zainteresowany w usunięciu gen. Razmazy?

W pierwszych dniach po zabójstwie reakcyjna prasa anglo-amerykańska, stosując swą zwykłą metodę, nie omieszczała wykorzystanie dokonanej zbrodni jako pretekstu dla antyradykalnych oszczerstw i insynuacji, utrzymując jakoby Związek Radziecki był zainteresowany w usunięciu premiera irańskiego. Jednakże ta, w pośpiechu sfabrykowana, legenda okazała się poro-

niem i śmieszna. Po pierwsze, całemu światu dobrze wiadomo, że polityka radziecka nie ma nic wspólnego z praktyką mordów politycznych. Tego rodzaju metody często stosowane są natomiast w praktyce dyplomacji imperialistycznej. Powtóre, działalność gen. Razmazy, ku jawemu mu niejednokrotnie wyrażano mu niezadowolenia kół rządzących USA i Anglii, zmierzająca właśnie do poprawy stosunków radziecko - irańskich. Tak np. w okresie jego działalności podjęto wieloletni i wzajemnie korzystny układ handlowy między ZSRR i Iranem, zawarto również szereg innych porozumień w sprawach interesujących oba kraje.

Na pytanie, czy w usunięciu gen. Razmazy zainteresowana była Anglia, Wiktor odpowiedział:

Głównym zagadnieniem, które interesuje obecnie kół rządzących Anglii, jest sprawa ropy naftowej w południowych okolicach kraju, sprawa utrzymania w Iranie pozycji anglo - irańskiego towarzystwa naftowego, którego znaczna część akcji należy do rządu angielskiego. Angielskie kół rządzące są niezwykle zaniepokojone nacjonalizacją przemysłu naftowego, którą uchwalili parlament irański. Lecz właśnie gen. Razmaza był przeciwnikiem tej nacjonalizacji i wypowiedział się przeciwko niej literalnie na dwa dni przed śmiercią.

Jasne jest, że w tych warunkach kół rządzące Anglii nie były zainteresowane w usunięciu premiera Razmazy.

Któż więc w takim razie był zainteresowany w usunięciu premiera irańskiego? Mówi się, że jest to dzieło agentów amerykańskich w Iranie, którzy sądzili, że pozbawiając się Razmazy, potrafią ująć w swe ręce wszystkie sprawy Iranu, stać się niepodzielnymi gospodarzami Iranu.

Należy stwierdzić, że okres sprawowania władzy przez gen. Razmaza był okresem niepomyślnym dla państwa Iranu. Władza opierała się na podległości irańskich kół rządzących USA i Anglii. Władza opierała się na podległości irańskich kół rządzących USA i Anglii. Władza opierała się na podległości irańskich kół rządzących USA i Anglii.

ryki”. Rząd irański postanowił przed terminem odwołać z USA grupę oficerów irańskich, których wysłano tam dla zainstalowania się z systemem organizacji sił zbrojnych. Rząd Razmazy anulował również umowę z firmą amerykańską „Overseas Consultants Incorporated”, która w r. 1948 zobowiązała się do opracowania i realizacji tzw. 7-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej Iranu.

Działalność tej firmy kosztowała Iran już trzy miliony dolarów, lecz prace jej wciąż jeszcze znajdują się w stadium projektowania.

Łatwo zrozumieć — pisze „Prawda” — że Razmaza na stanowisku premiera nie dogadzał kołom rządzącym USA, które od wielu już lat dążą do uzyskania decydującego wpływu w Iranie. Włosek więc nasuwa się sam przez się: W usunięciu premiera Razmazy zainteresowani byli ludzie ściśle związani z „wpływami amerykańskimi” w Iranie.

Plenum Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności

BERLIN (PAP). Dziennik „Neues Deutschland” donosi, że w dniach od 15 do 17 marca br. odbyło się pod przewodnictwem WILHELMIA FIECKA i OTTO GROTEWOHLA plenum Plenum KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED).

Plenum przyjęło do wiadomości oświadczenie Rudolfa Herndstadta o stanowisku Biura Politycznego SED odnośnie odrzucenia przez parlament bawarski propozycji Izby Ludowej oraz o dalszych zadaniach w walce o pokój i jedność Niemiec. Plenum wysłuchało i omówiło referat Hermanna Materna o pracy komisji centralnej do spraw weryfikacji członków i kandydatów partii. Referent szczegółowo zanalizował rezultaty weryfikacji i podkreślił osiągnięte sukcesy w dziele wychowania ideowo - politycznego i wzmocnienia organizacyjnego partii.

Następnie Plenum wysłuchało referatu Muellera o zadaniach w dziedzinie kultury fi-

zycznej i sportu oraz referatu Lautera na temat: „Walka przeciwko formalizmowi w sztuce i literaturze, o postępową kulturę niemiecką”. Lauter przeciwstawił rozwój sztuki i literatury w NRD rozpadowi kultury i sztuki w Niemczech zachodnich pod wpływem ideologii imperiaizmu anglo - amerykańskiego. Podkreślił on, że przewyższenie formalizmu i rozwój postępowej, związanej z narodem kultury posiadają olbrzymie znaczenie dla walki narodu niemieckiego o pokój i jedność.

W dyskusji nad referatem Lautera wzięli udział zaproszeni przez KC SED znani pisarze niemieccy i artyści.

Ideale Komuny Paryskiej żyją w Polsce budującej zręby socjalizmu

Społeczeństwo polskie złożyło hołd pamięci bohaterów Komunistów

WARSZAWA (PAP). W dn'u 18 bm. — w rocznicę proklamowania Komuny Paryskiej, społeczeństwo polskie złożyło hołd pamięci bohaterów bojowników pierwszej w dziejach świata rewolucji proletariackiej.

W miastach wojewódzkich odbyły się uroczyste akademie z udziałem przedstawicieli władz, partii, organizacji masowych i świata pracy, z przewodnikami i racjonalizatorami na czele. Równie uroczyste przebieg miały specjalne posiedzenia rad narodowych, zebrania okolicznościowe w zakładach pracy oraz sesje naukowe, poświęcone uczczeniu bohaterstwa paryskich Komunistów, z którymi ramie w ramie walczymy o lepsze jutro światowego proletariatu również Polacy — Jarosław Dąbrowski i Walery Wróblewski. Ich imieniem, sta nowącym symbolem proletariackiego internacjonalizmu, nazwano liczne zakłady pracy, szkoły, ulice i place miast.

W Warszawie odbyło się uroczyste przemianowanie Placu Wilsona na Plac Komuny Paryskiej oraz ulicy Szustra na ulicę Jarosława Dąbrowskiego.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Lichnowach, w pow. malborskim nazwali swą spółdzielnię im. Komuny Paryskiej.

Przemawiając na akademii w Szczecinie, sekretarz KW PZPR dla spraw propagandy — Lewin oświadczył: „Ideale Komuny Paryskiej zostały wcielone w życie w pierwszym kraju socjalizmu, w Związku Radzieckim. Ideale Komuny Paryskiej żyją w Polsce budującej zręby socjalizmu. Ideale Komuny Paryskiej żyją

w bohaterskim narodzie koreańskim, broniącym swojej wolności i niepodległości przed duchowymi spiskami krwi wach katów Thiersa i Bismarcka, przed żoldakami Trumanem i Mao Arthura, Ideale Komuny Paryskiej żyją dziś w bohaterskiej Barcelonie, która nie ugięła się przed krwawym zbrodniarstwem Franco’.

W Łodzi i woj. łódzkim zorganizowano dla uczczenia rocznicy około 100 akademii w świetlicach fabrycznych, ponad 500 pogadanek w szkołach oraz 100 wieczornic w świetlicach gromadzkich.

Dolnośląska Fabryka Wyrobów Metalowych w Jeleniej Górze została na wniosek załogi nazwana im. gen. Waleriana Wróblewskiego.

Ochotnicy chińscy wraz z Koreańską Armią Ludową pomszczą surowo zbrodnie dokonane przez Amerykanów na narodzie koreańskim i chińskim

Oświadczenie przedstawicieli chińskich ochotników w Korei

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje: Dnia 17 marca przedstawiciele chińskich ochotników ludowych złożyli oświadczenie o zbrodniczym stosowaniu substancji trujących przez wojska grabieżców amerykańskich. Oświadczenie to stwierdza:

Okrutne i niehumanitarne zbrodnie popełniane przez wojska

grabieżców na terytorium Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, bombardowanie spokojnych miast i wsi, okrutna eksterminacja ludności cywilnej i barbarzyńskie znęcanie się nad kobietami i starcami — oto niezłote fakty, które me całemu światu. W ciągu ostatnich miesięcy wojska grabieżców amerykańskich, które doznały poważnych niepowodzeń w wojnie agresywnej, z jeszcze większym cynizmem popełniają zbrodnie. Z jeszcze większym okrucieństwem niszcza miasta i wale, mordują ludność, w tej liczbie kobiety i dzieci, dokonują masowych egzekucji ochotników chińskich wziętych do niewoli i stosują substancje trujące, usiłując wyeliminować przy pomocy gazów chemicznych bojowników ludowych, sprzeciwiających się ich agresji i walczących o pokój.

W dniu 1 grudnia 1950 r. o godz. 16-ej oddziały amerykańskie drugiej dywizji w Czumin (prowincja Południowy Pienan) okrutnie zamordowali 31 jeńców chińskich i 31 spokojnych obywateli koreańskich, żądni krwi grabieżcy amerykańscy niejednokrotnie stosowali substancje trujące na froncie w rejonie rzeki Hangan. Zbrodnie te demaskują grabieżców amerykańskich jako najbarbarzyńszą i okrutną, najbardziej zbrodniczą

armię na świecie, jako armię morderców, jako grabieżców bandytów hitlerowskich i faszystów japońskich. Gdy zbrodnie grabieżców amerykańskich, stosujących substancje trujące na froncie w rejonie rzeki Hangan dążyły do wiadomości narodów świata — oficerowie sztabu Mac Arthura i sztabu lotnictwa Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie bezwzględnie zaprzeczali tym zbrodnym aktom. Lecz jak można zaprzeczać niekwestionowanym faktom, gdy fakty są oczywiste? Wojska grabieżców amerykańskich zastosowały pociski chemiczne na froncie w rejonie rzeki Hangan 23 i 26 lutego oraz 3 marca. W rejonie Kuriton agresory amerykańscy rzucili dwa pociski chemiczne na drugi dzień po zaprzeczeniu przez oficerów sztabu Mac Arthura faktów stosowania substancji trujących.

Agresory amerykańscy w Korei popełnili wyjątkowo ciężkie zbrodnie, które wywołały zdecydowany sprzeciw ze strony narodów koreańskiego i chińskiego, ze strony milijonów pokój narodów całego świata i ostatecznie poniosą one zasłużoną karę. Siły zbrojne narodów koreańskiego i chińskiego w dalszym ciągu zadają ciężkie ciosy sztabowi grabieżców amerykańskich, ruch obywateli koreańskich i chińskich w walce o pokój i jedność. Agresory amerykańscy są wrogami milijonów pokój ludzi na całym świecie i oparciem ich państwa strach i obłęd gigantycznego

wzrostu ruchu narodów na rzecz pokoju.

Ochotnicy chińscy nigdy nie przebaczą tym łajdaczom krwi o prawem. Ochotnicy chińscy są zdecydowani walczyć ramie w ramie z żołnierzami Koreańskiej Armii Ludowej aż do zupełnego zlikwidowania wojsk grabieżców, które wzięły do Korei. Postawiają oni przed sądem i surowo ukarzą zbrodniarzy, którzy zastosowali substancje trujące.

Amerykanie stosują w Korei pociski napełnione substancjami trującymi

PEKIN (PAP). Jak donosi z Korei Agencja Nowych Chin, wojska amerykańskie rozpoczęły stosowanie na froncie w Korei pocisków artyleryjskich, napełnionych substancjami trującymi.

Po raz pierwszy użycie przez Amerykanów bomb lotniczych z gazem trującym stwierdzono zostało w dniu 23 lutego w okolicach miejscowości Lili. Bomba była zrzucona z samolotu na pozycje ochotników chińskich z samolotów amerykańskich. W dniu 26 lutego — stwierdza agencja — o godz. 12 w południe na okopy w rejonie Wanczanri, zajmowane przez oddział ochotników chińskich, upadł pocisk artyleryjski napełniony lotną substancją chemiczną. Drugi taki pocisk wylądował na tym samym miejscu o godz. 20 i upadł na szczyt góry na północ od szczytu

wiodącej do Wanczanri. W dniu 3 marca o godz. 16 artyleria amerykańska ostrzelała podobnymi pociskami pozycje kompanii ochotników chińskich w rejonie Toblonri. 6 marca w pobliżu Kuriton znów padły dwa pociski z substancją trującą na pozycje ochotników chińskich.

Agencja Nowych Chin stwierdza, że te brutalne akty pogwałcenia przez najzbrodniczych amerykańskich przepisów prawa międzynarodowego, wywołały ogromne oburzenie wśród żołnierzy Armii Ludowej i ochotników chińskich.



Nauczycielstwo polskie wychowa nowe pokolenie w duchu gorącej miłości Ojczyzny i braterstwa z wszystkimi siłami walczącymi o postęp i pokój

Przemówienie Prezydenta R. P. — Bolesława Bieruta wygłoszone w dniu 18-go marca 1951 roku na III Krajowym Zjeździe Zw. Nauczycielstwa Polskiego

(Dokończenie ze str. 1-5)

wojennych w ciągu dwóch wojen światowych Imperializm amerykański usiłuje wciąż przy pomocy pozbawionych wszelkich skrupułów metod polityki wojennej narzucić światu swe panowanie. Rozpętuje gonitwę zbrojną, przechodzi do napaści zbrojnej na Koreę i Chiny oraz przygotowuje się coraz jawniej do wzniecenia — oczywiście, kiedy uzbiorą hordy swych landknechtów — nowej pożogi wojennej w Europie. Przygotowania te Imperialiści amerykańscy czynią przez odbudowę rozbitego militarysty hitlerowskiego, przez formowanie bloków wojennych z państw burżuazyjnych, które kapitał amerykański szanował, tzn. uważał za siebie finansowo i gospodarczo, a następnie zwasilił politycznie.

Te knowania wojenne Imperialistów niepokoją ludzkość, za kłócą rozwój stosunków międzynarodowych i wymiany gospodarczej, pogłębiają kryzys i trudności życiowe wewnątrz samych krajów kapitalistycznych, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych. Ale miliardom amerykańskim, fabrykantom broni i handlarzom śmierci przysparza one nowych zysków, budzą w nich żądzę grabieży i nową wojnę o panowanie nad światem. W tych warunkach rośnie i wzmacnia się walka wszystkich postępowych i pragnących pokoju ludzi przeciwko zbrodnictwu knowaniom Imperialistycznym podlegającym wojennym. W tej wielkiej akcji światowej, do której włączają się wciąż nowe i nowe setki milionów ludzi we wszystkich krajach świata, szczególnie ważną i odpowiedzialną rolę przypada na rodom, wywołanym z pet kapitalizmu, to jest narodom ZSRR i krajom demokracji ludowej, a więc i Polsce. Walka o zabezpieczenie pokoju światowego — to największe obecnie zadanie wszystkich narodów, to najważniejszy obowiązek każdego uczciwego i szanującego swą godność człowieka.

Bowiem „**POKÓJ BĘDZIE ZACHOWANY I UTRWALONY** — jak powiedział niedawno tow. STALIN — JEŻELI NARODY UMIA W SWE RECE SPRAWĘ ZACHOWANIA POKOJU I BĘDĄ BRONIŁY JEJ DO KOŃCA. WOJNA MOŻE STAĆ SIĘ NIEMIENIONA, JEŻELI POD ZEGACZM WÓJENNYM UDA SIĘ OMOTAĆ SIĘCIA KŁAMSTW MASY LUDOWE, OSZUKAĆ JE”. Wynika stąd, że walka o pokój, to przede wszystkim walka z kłamstwem i oszustwem propagandy podlegającej wojennym. Nauczycielstwo polskie — czołowy buntownik o wiedzę i kulturę — z samego swego powołania i swej roli społecznej krocząc winno w pierwszych szeregach buntowników o pokój i prawdę, winno niezmordowanie pełnowartościowość i oszustwo Imperialistycznej propagandy wojennej.

Walka z fałszem i oszustwem propagandy wojennej jest tylko jedną — jakkolwiek niezwykle ważną — z form obrony pokoju. Dla skutecznej obrony pokoju musimy wzmacniać nieustannie swartość naszego narodu i pomnażać jego siły w codziennej pracy i walce. Naród polski nie tylko odbudowuje swą gospodarkę ze zniszczeń wojennych, ale likwiduje w pojętym wysiłku swoje zacofanie gospodarcze i kulturalne, pozostawione nam w spuściznie przez stary ustroj obszarowo-kapitalistyczny. Uprze mawia się szybko nasz kraj, budują się nowe fabryki, kopalnie, huty, elektrownie, nowe osiedla i miasta. Z roku na rok zmienia się oblicze naszego kraju, który z go spodarczo zacofanego i prze wrotnie rolniczego przekształca się w kraj wysoko uprzemysłowiony, w kraj o nowo czesnej technice, a więc w kraj bez porównania silniejszy niż przed wojną. Jest to wielka rewolucja gospodarcza, której najbliższy zasięg i rozmach wyraża nasz Plan 6-letni. Bez tej rewolucji gospodarczej nie byłoby, bo nie mogłoby być — rewolucji kulturalnej, ale też nie zrealizujemy rewolucji gospodarczej bez rewolucji kulturalnej. Jedno zjawisko uwarunkowuje drugie.

Szybki wzrost sił gospodarczych i kulturalnych naszego narodu i jego swartości, to — w warunkach pogłębiającej się wciąż przyjaźni z narodami ZSRR i krajami demokracji ludowej — niezawodna gwarancja skutecznej obrony niepodległości i niezawisłości naszej Ojczyzny. Oto, o czym powinniśmy nieustannie pamiętać, oto, co powinniśmy wyjaśniać wszystkim od najmłodszego dziecka, aż do starca. W walce o pokój i Plan 6-letni naród nasz winien być jak najbardziej czynny i zjednoczony we wnętrzu, gdyż każde osłabienie naszego wysiłku, naszej swartości, czujności, ofiarności i gotowości do czynu, do poświęceń na rzecz wspólnej sprawy ogólnonarodowej — byłoby w obecnej sytuacji międzynarodowej czymś niewybaczalnym, byłoby naruszeniem wierności Polsce i złamaniem obowiązku obrony ludzkości przed groźbą nowej wojny światowej.

Wykonując swe zaszczytne powołanie nauczycieli i wychowawców młodzieży, przekazując jej cały dorobek kulturalny i szczytowe osiągnięcia wiedzy nie powinniśmy zapominać o ciążącej na was odpowiedzialności za patriotyczną postawę młodego pokolenia. Krzewić i pogłębiać w niej winniście najgorętsze umiłowanie Polski Ludowej, szlachetną dumę narodową z jej dorobku i osiągnięć, płomienny zapal w pracy i gotowość do walki w obronie pokoju i postępu dla dobra narodu i całej ludzkości.

Waszym powołaniem jest walczyć o pokój i Plan 6-letni, kształtując dusze młodzieży i korzystając z potężnego oręża nauki i wiedzy. Pod sztandarem nauki i wiedzy, postępu i socjalizmu wychowujcie, umacniajcie milionowe szeregi polskiej młodzieży. Twórcie wraz z młodzieżą potężne zastępy bojowników pokoju i zarazem bojowników rewolucji kulturalnej, którzy przodują w narodzie i kształtują naszą wspaniałość i przebogatą polską kulturę socjalistyczną, przepojoną najszlachetniejszymi pierwiastkami naszej wielkiej spuścizny kulturalnej, a wyrastającą na bazie nowej, socjalistycznej ekonomiki.

W procesie wielkich przeobrażeń, które dokonywują się w tej chwili w skali światowej, walce między siłami pokoju i wojny, wolności i ucisku, postępu i wstępczności, naród polski kształtuje dziś swoją przyszłość w okolicznościach wyjątkowo dlań pomyślnych i szczęśliwych. Dzięki wielkiemu historycznemu zwycięstwu bohaterów Armii Radzieckiej nad siłami faszyzmu i hitlerysty w ostatniej wojnie, naród nasz zdołał zrzucić pięta kapitalizmu i utrwalił nowy ustroj państwowy w postaci demokracji ludowej. Na tej podstawie kształtują się pomyślnie i w szybkim tempie społeczne, polityczne, gospodarcze i kulturalne warunki rozwoju Polski Ludowej. Jest to proces przekształcania się narodu polskiego w naród socjalistyczny, a więc w naród, którego losy kształtują nie pasywna burżuazja, lecz twórcza klasa robotnicza, naród, który rugując klasę kapitalistyczną staje się narodem wolnym od klas antagonizujących, narodem bardziej zwiartym i przężnym — niż kiedykolwiek.

Przykład rozwoju narodów

ZSRR — rozwoju nie dającego się porównać pod względem swego tempa i rozmachu z żadnym z poprzednich okresów historii — wskazuje dowodnie na wyższość nowego ustroju socjalistycznego, na potężne i nieograniczone możliwości rozwoju i postępu w warunkach socjalizmu.

Proces przekształcania się dawnych narodów burżuazyjnych w narody socjalistyczne — to proces przetrwania jednej epoki dziejowej w drugą. Jest to proces rewolucyjny i burzliwy, wymagający wielkich wysiłków, ale też wyzwalający z głębi mas ludowych niewyczerpane siły, jest to najgłębsza spośród przemian, jaką przeżywało społeczeństwo ludzkie w swym dotychczasowym rozwoju. Podrastające dziś pokolenie kształtować już będzie życie nowego społeczeństwa socjalistycznego. Dlatego tak wielkie zadania stoją przed naszą szkołą i przed naszym nauczycielstwem — zadania wychowania nowego człowieka socjalistycznego, wpojenia młodzieży moralności socjalistycznej.

Nie podobna tego zadania zrealizować bez walki z ciemnością i przesądami, bez walki z wypaczeniem i wykoślawieniem ludzi w wyniku wielowiekowych rządów magnacko-szlacheckich, a potem obszarowo-kapitalistycznych, które zerwała na najgorszych instynktach, szerzyła wstępczość i ciemność, obłudę i zakłamanie.

Zwalczamy i zwalczać winniemy nihilizm narodowy i zaprzaństwo kosmopolityczne, brak rodnosci narodowej i niedoceniania własnego dorobku, plaszczenie się przed zachodnim błichtem, za którym kryje się pustka i bezpłodność, za którym kryje się sprzeniewierzenie piękny tradycjom kultury zachodniej — europejskiej, tradycjom Dantego i Szekspira, Moliere i Goethego.

Zwalczamy i zwalczać winniemy niemniej zdecydowanie truciźnę nacjonalizmu, całą niechlubną spuściznę endecko-pilsudczykowską, która żerując na patriotyzmie i fałszując uczucia patriotyczne, była źródłem zdrady i klęsk narodowych.

Nasze nauczycielstwo wykonując swe zadania, jeśli przystąpi do wywołania podrasnącego młodego pokolenia w budownictwie socjalistycznym, do czynnego i świadomego realizacji tej historycznej i porywającej misji, która przypada w udziale naszemu pokoleniu. Nie można jednak spełnić tego zadania bez ścisłego powiązania samej treści pracy wychowawczej i oświatowej z praktyką, z trybem, z codzienną pracą i osiągnięciami mas pracujących. Wymaga to nowych metod wychowawczych, całkowitego różnicowania metod dawnej szkoły burżuazyjnej.

System nauczania i wychowania w szkole burżuazyjnej zmierział do wychowania ludzi, którzy będą potulnymi wykonawcami woli kapitalistów, zaś wiedzę i kwalifikacje zdobywać tylko w takiej mierze, w jakiej to może dogadzać kapitalistom. Stąd oderwanie szkoły od życia. Zadaniem szkoły dzisiejszej jest usunąć tę sprzeczność, która jest cechą charakterystyczną ustroju burżuazyjnego, utrwalającego rozdział między pracą umysłową i fizyczną, między pracą wykwalifikowaną i najprostszą. W kapitalistycznym systemie wytwórczym robotnik zamieniony zostaje w swej masie w dodatek do maszyny, w żywy mechanizm, wykonujący cykliczne ruchy przytęplającej działalność umysłu. Odpowiednio do tego szkoła burżuazyjna oparta była o jednostronny, formalny i elitarny system wychowania, który dawał z jednej strony inteligentów, odczerpanych od życia i praktyki, ciasných specjalistów w określonej dziedzinie, a z drugiej ludzi o nader ograniczonym za

kreśle ogólnych wiadomości szablonowych i technicznych. Burżuazyjny sposób nauczania odrywa naukę szkolną od życia społecznego, od praktyki i pracy mas ludowych. Ale mało tego. Wychowanie burżuazyjne polega przede wszystkim na dawaniu dziecku sfalszowanego obrazu świata i utrudnianiu mu poznania prawdy. Gwałci ono ponadto i wypacza uczucia młodzieży, zatrzuwa mózgi zarówno dzieci jak dorosłych miazmatami nienawiści rasowej, propagandy wojennej i przede wszystkim nienawiści do postępowych idei społecznych oraz do przodujących nauk społecznych, jaką jest marksizm-leninizm.

Szkoła, która służyła burżuazji, tłumić musiała aktywność młodzieży, wychowując ją w bierności i ślepym posłuszeństwie, fałszować musiała prawdę o społeczeństwie i narodzie, szerzyć szowinizm i zakłamanie, wywołując konflikty w sumieniu nauczyciela, częstokroć zaś konflikty między młodzieżą a nauczycielstwem.

Nie darmo najlepsi przedstawiciele nauczycielstwa burżuazyjnego przeciwko temu systemowi ucisku i zakłamania.

Stąd tak często mieliśmy obawy zniechęcenia młodzieży do nauki i jej wrogi stosunek do szkoły. Te ponure czasy mamy już, na szczęście, poza sobą, ale nie potrafiliśmy jeszcze przekształcić w pełni metod nauczania i wychowania w system, odpowiadający wymaganiom nowej epoki wielkich przemian społecznych, wymaganiom, jakie stawia przed nami dzień dzisiejszy — okres budownictwa socjalistycznego.

Wychowanie burżuazyjne zniekształca brutalnie sferę duchowych przeżyć człowieka od najmłodszego wieku, aby jak najbardziej ograniczyć i zahamować ich rozwój, włączając je w ramy zakłamej ideologii, uzasadniającej wyzysk i tyranię kapitalu.

Zadaniem szkoły i nauczycielstwa w naszym państwie demokratycznym — ludowym jest nieublagana, wszechstronna, zdecydowana walka z tą ponurą spuścizną burżuazyjnego systemu wychowawczego. Winniśmy oczyścić nasz system nauczania z wszelkich pozostałości ideologicznych starego ustroju, uwolnić go z resztek wstępczności, kryjących się za parawanem fałszywych teorii, obnażyć i zde maskować społeczną naukę i filozofię burżuazyjną. Kierunkiem naszych wysiłków wychowawczych musi być jak najwzrostochotniejsza udostępnienie młodemu pokoleniu prawdy o prawach rozwoju społecznego, budzenie w niej zainteresowania dzisiejszą walką, pracą, osiągnięciami mas pracujących oraz postępowymi tradycjami i zdobyciami naszej kultury narodowej, jej wkładem w kulturę ogólnoludzką. Nowy system wychowawczy winien wprowadzić do szkoły twórczą atmosferę budownictwa socjalistycznego, którą żyją polskie masy pracujące. Winien budzić zapal i dumę z osiągnięć twórczych tych mas, wnieść do pracy szkolnej to samo poczucie obowiązku społecznego, które towarzyszy wysiłkom naszych przodków w pracy, to samo szlachetne ambicje, ofiarnąść, poświęcenie, które ożywiają robotników, racjonalizatorów i nowatorów przemysłu i rolnictwa, setki tysięcy uczestników współzawodnictwa socjalistycznego, bohaterów pracy, budowniczych Polski Ludowej. Nasza metoda

wychowawcza winna kształtować w młodzieży świadomość, że postępy w nauce, dyscyplina w pracy szkolnej i organizacji, poważny stosunek do obowiązku szkolnego do nauczycieli i kolegów — stanowią doniosły i codzienny wkład tej młodzieży do osiągnięć narodu, pomnażają jego siły, utrwalać jego niepodległość, przyspieszają jego rozwój twórczy.

Niepodobna wykonać tych wielkich zadań wychowawczych bez ścisłego zespołnego ducha i ideowego nauczycielstwa z młodzieżą, niepodobna ich wykonać bez współudziału samej młodzieży, bez jej inicjatywy, bez jej organizacji. Aktywność, inicjatywa społeczna młodzieży, jej zapal, jej ofiarna postawa społeczna, jej samorządna dyscyplina i twórczy entuzjazm, jej zaufanie, szacunek i miłość do wychowawców i rodziców — to czynniki, tworzące atmosferę patriotyczną i twórczą. Umiejętność budzenia w młodzieży tych cech i zainteresowań — oto co określa kwalifikację oraz pomyślny wynik pracy wychowawców i nauczycieli.

Aby osiągnąć te kwalifikacje i te wyniki nauczycielstwo samo winno nieustannie pogłębiać swą wiedzę społeczno-polityczną i swą łączność z masami pracującymi, z ich troskami i przeżyciami, z osiągnięciami i zdobyciami politycznymi, gospodarczymi, kulturalnymi narodu i państwa. Trzeba zrywać ze starym szablonem formalnego nauczania.

Powołanie nauczyciela i wychowawcy w nowej epoce budownictwa socjalistycznego — to odpowiedzialna i niełatwa, ale najpiękniejsza rola i misja społeczna — jeśli się ją należyście rozumie i wypełnia.

Ileż radości i satysfakcji daje praca nauczyciela w naszych warunkach, kiedy każdy talent, każde uzdolnienie znajduje nieograniczone możliwości rozwoju, kiedy każdy szlachetny porыв serca może być zrealizowany, a nie jest, jak to było przedtem, deptany przez ustroj wyzysku i krzywdy społecznej. Umysł dziecięcy i młodzieńczy — to świeża, płodna i wdzięczna gleba, jeśli się ją umie kulturować delikatnie i troskliwie. Trzeba to czynić poprzez umiejętne budzenie w młodzieży

swych sercach i umysłach benin-teresowności i szlachetnej rywalizacji, radości i pracy dla ogółu i pełnego rozwoju swych sił twórczych. Budzenie w człowieku nowych myśli i nowych uczuć wzniosłych i szlachetnych, rozszerzanie jego widnokręgu, odsłanianie przed człowiekiem perspektywy nowego, bez porównania bogatszego i wspanialszego świata od tego, w którym zawarte było jego dotychczasowe życie, umacnianie w nim pragnienia budowania tego nowego życia — czyż, może być szlachetniejsze, bardziej chlubne zadanie?

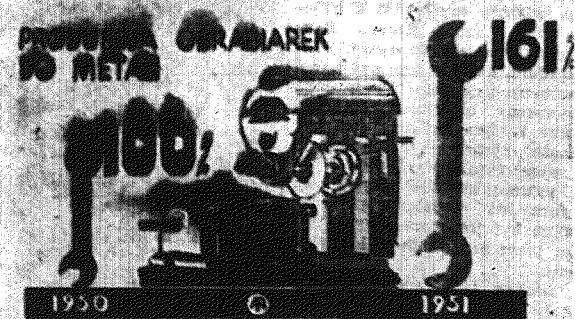
Chcemy wychowywać nowe pokolenie światłych, wszechstronnie rozwiniętych i aktywnych społecznie obywateli nowej Polski, którzy łącząc będą w sobie gorącą miłość ojczyzny kraju i pragnienie pomnażania jego zdobyczy twórczych z głębokim poczuciem więzi międzynarodowej i braterstwa z twórczymi wysiłkami narodów socjalistycznych, z wszystkimi siłami w świecie walczącymi o postęp i pokój.

Szczególnie bliski nam jest i drogi dorobek wychowawczy narodów Związku Radzieckiego, które tworzą całemu światu drogę w żmudnej i twórczej pracy wychowania człowieka socjalistycznego, kształtowania moralności socjalistycznej.

W wielkim i twórczym zadaniu wychowawczym naszego narodu — wam, nauczyciele polscy, przypada doniosła rola, którą — pierwszą gorącą — potraficie wypełnić chlubnie, mobilizując kolektywny wysiłek całej swej organizacji. Tego oczekuje od was naród, tworzący swój nowy byt socjalistyczny, nową kartę swych dzieł. Bądźcie motorem tej wspaniałej i wielkiej rewolucji kulturalnej, która kształtuje dziś tydziele narodu, pomnażając jej twórcze wyniki. Ponieście w szeregi nauczycielstwa ten gorący zapal, który ożywił serca wielkich szermierzy oświaty, nauki i kultury polskiej, nieśmiertelnych wychowawców do rodu — Kopernika, Modrzewskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Kołłątaja, Staszica, Śniadeckich i wielu, wielu innych, których twórcza praca stanowi źródło naszej chwały ojczyzny.

Przekazcie gorące pozdrowienia wszystkim towarzyszom pracy, całej 150-tyścinnej rzeszy członków związku i przyjaciele życzenia owocnych obrad.

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY
NA ROK 1951



1950 1951

WIERNI POZA GRÓB

GDYBY zebrać wypowiedzi polityków watykańskich w jeden tom — powstałby wzorowy podręcznik dla podległych wojennych i ludobójców. Gdyby zebrać wystąpienia Watykanu i jego organów w odniesieniu do Polski — mielibyśmy wyczerpującą encyklopedię antypolskiej rewizjonizmu, odwetu i nienawiści do naszego kraju.

Szczególnie dużo miejsca poświęca propaganda watykańska sprawie polskich Ziemi Zachodnich. Nie trudno pojąć dlaczego. Po prostu dlatego, że kwestionowanie zachodniej granicy polskiej stanowi znakomitą przysługę dla niemieckiego rewizjonizmu, dla podsycańca ducha odwetu w Niemczech zachodnich a tym samym dla moralnego i politycznego przygotowywania odbudowy hitlerowskiego Wehrmachtu. A hitlerowski Wehrmacht — to jedno z głównych narzędzi amerykańskiego imperializmu, przygotowującego nową agresję, nową wojnę. Tu zaś Waszyngton liczyć może na pełne błogosławieństwo Watykanu i na chętną jego współpracę.

Skuteczny cios, jaki rząd polski wymierzył niecierpliwym rewizjonistom i agresorom, znosząc tymczasowość administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, wywołał w kołach watykańskich spore zamieszanie. Z rąk propagandy rewizjonistycznej wyszłyżnają się niezwykle dogodne atuty. W tych warunkach organizatorzy hecy antypolskiej zaczynają szukać argumentów zgola osobliwych. Oto przykład z ostatnich dni, świadczący o bezprzykładnym wręcz cynizmie watykańskich polityków.

W organie amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech „Die Neue Zeitung” z dn. 27 lutego 1951 r. ukazał się obszerny artykuł poświęcony sprawie administracji kościelnej na polskich Ziemiach Zachodnich. Jak wyjaśnia redakcja pisma, artykuł ten „nadesłany został przez miarodajne czynniki kościelne”. Otóż owe miarodajne czynniki kościelne znalazły wreszcie formalną podstawę dla nieuznawania granicy na Odrze i Nysie przez Watykan. Podstawą tą jest ni mniej ni więcej, tylko konkordat zawarty w r. 1933 pomiędzy Watykanem a Hitlerem!

Jakkolwiek niewiarygodnie może to brzmieć, artykuł „miarodajnych czynników kościelnych” w „Die Neue Zeitung” głosi:

„W myśl konkordatu, zawartego wiosną 1933 roku pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeszą Niemiecką, diecezje i prowincje kościelne mają charakter organizacji publiczno-prawnych, a nowe diecezje uzyskują ten charakter wyłącznie po uznaniu ich przez państwo. (Autorzy mają tu, rzecz prosta, na myśli państwo Adolfa Hitlera, z którym Watykan zawarł konkordat, i pozostał mu wierny poza grób kontrahenta — przyp. nasz). Już choćby dlatego zabronione jest zakładanie nowych biskupstw na obszarach, których przynależność polityczna nie została jasno określona przez traktat pokojowy”.

Na poparcie tego wywodu, autor powołuje się na miarodajne źródło w postaci Rocznika Watykańskiego — „Annuario Pontificio”:

„Zgodnie z tym stanowiskiem formalnym, biskupstwa wschodnich obszarów niemieckich figurują w roczniku papieskim po dziś dzień jako biskupstwa niemieckie”.

Jak z tego wynika niedwuznacznie, „miarodajne czynniki kościelne” stwierdzają, że Watykan uznaje w dalszym ciągu za wiążący konkordat z hitlerowską „Trzecią Rzeszą”. Sentymenciem papieża do owego konkordatu, którego sam był współautorem i sygnatariuszem, jako ówczesny nuncjusz apostolski przy rządzie Hitlera, jest być może objawem wrzuszającym (zwłaszcza dla pogrobowców hitlerizmu), niemniej jednak owa „formalna podstawa prawna” może być uznawana chyba tylko przez zwolenników hitlerizmu.

Nie na tym jednak koniec. Artykuł w „Die Neue Zeitung” głosi bowiem:

„Na rozkaz Watykanu, niemieccy księża wysiedleni z

ojczystych ziem na wschód od Odry i Nysy i kraju Sudetckiego nie mają prawa zrzekać się swych parafii i diecezji”.

Polityka Watykanu jak i polityka całego obozu imperialistycznego godzi bezpośrednio w granice i bezpieczeństwo naszego kraju, ostrze jej zwraca się przeciwko niepodległości Polski. Wypływa to logicznie z kształtu watykańskiej polityki, która stawia na wojnę i zwraca się przeciwko wszystkim „narodom, pragnącym pokoju”.

W lipcu 1950 r. „Osservatore Romano” wystąpiło z ulubioną tezą wszystkich militarystów i zwolenników agresji, twierdząc, że „zbrojenia są jedyną drogą uniknięcia konfliktu”. A jak „Osservatore Romano” i jego mocodawcy interpretują to „unikanie konfliktu” — o tym świadczy ich stanowisko wobec agresji amerykańskiej przeciwko Korei, którą organ watykański powitał z radością, wyrażając „głębokie zadowolenie z szybkiej akcji ONZ”.

W zamieszczonym przed paroma dniami artykule na temat Japonii, „Osservatore Romano” pisze dosłownie:

„Państwa antykomunistyczne nie powinny za wszelką cenę przeprowadzić remilitaryzacji Japonii, by móc jej użyć do walki z Koreą i Chinami Ludowymi”. Jak widać, „Osservatore Romano” jest wiernym echem „Głosu Ameryki” i pragnie rozszerzenia agresji na Chiny Ludowe.

Oto jak ocenia politykę Watykanu urzędowy dziennik włoski „Messaggero”, który w numerze z 5 stycznia 1951 r. pisał:

„Nie ma w tym nic dziwnego, że pomiędzy „doktryną Truman’a” a wypowiedziami Watykanu doszło do znanego zbliżenia. Nie było nic dziwnego w tym, że utworzenie wspólnoty atlantyckiej zbliżyło się z rozpętnaniem propagandy przeciwko komunizmowi, prowadzonej przez Watykan, i że niejednokrotnie wzajemnie napędzały się jak aproba ta kroków zmierzających do wzmożenia sojuszu atlantyckiego”.

A oto komentarz kardynała Fringsa, który produkuje antypolskiej hecy w Niemczech zachodnich i który, jak twierdzi, „czuje się nie tylko arcybiskupem Kolonii ale i następcą kardynała Bertrama, arcybiskupa Wrocławia”. Oświadczył on wręcz, że „papież nie potępi amerykańskich zamiarów użycia broni atomowej”.

Taką politykę prowadzi Watykan. Ale nie przychodzi mu to łatwo. Świadczy o tym choćby zaambarasowanie Watykanu w związku z pismem, jakie do sekretarza stanu kardynała Mantiniego wysławał przewoźnik Świętowej Rady Pokoju prof. Joliot - Curie. W odpowiedzi na to pismo kardynał Mantini usiłuje bronić Watykanu przed zarzutem popierania polityki wojny i agresji. Jak bardzo zakłopotany czuł się w całej tej sprawie Watykan, do wodzi fakt, że odpowiedź kardynała Mantini ogłoszona została przez „Osservatore Romano” tylko w części. Organ watykańskiej dyplomacji wołał ukryć niektóre fragmenty pisma papieskiego sekretarza stanu przed swymi czytelnikami.

Nastawienie antypolskie cechuje całą politykę Watykanu. Oceniają to i doceniają szwajcarscy Niemcy w Trizoni, zaklinając się na Watykan, kiedykolwiek tylko trzeba im argumentów dla wrogiej Polsce roboty. Zwłaszcza, gdy chodzi o zer dla kampanii rewizjonistycznej.

W umowie z dnia 14 kwietnia 1950 r. episkopat polski wziął na siebie zobowiązanie czynnego przeciwstawiania się tej kampanii, w której czołową rolę odgrywa reakcyjny kler katolicki Niemiec zachodnich. Czy episkopat polski uczynił cokolwiek, by się z tego zobowiązania wywiązać? Nie. Nie uczynił nic, tak jak nie uczynił nic, by zrealizować pozostałe punkty umowy. Wręcz przeciwnie. Wykonywanie umowy jest sabotowane. To zaś jest wodą na młyn politycznej roboty antypolskiej naszych wrogów.

W marcowym zeszytce organu biskupów zachodnio - niemieckich „Herder Korrespondenz — Orbis Catholicus” czytamy niezwykle interesujący komentarz do sprawy ustanowienia stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Pismo nie posiada się z oburzenia, że rząd polski położył kres tymczasowości. A punktem wyjścia do jego antypolskich rozważań jest list pasterski ks. arcybiskupa Wyszyńskiego z grudnia 1950 r.

W artykule pod wymownym tytułem „Hierarchia duchowna na ziemiach niemieckiego wschodu”, pisze „Orbis Catholicus”:

„W liście pasterskim, ogłoszonym z okazji świąt Bożego Narodzenia, Prymas Polski poinformował wiernych, że nowy rok „przyniesie jeszcze większe nieszczęścia i cierpienia kościołowi. Nowe cierpienia nie daly na siebie długo czekać. Rząd polski ogłosił, że ureguluje stosunki w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich...”

Tak więc, zdaniem niemieckich szwajców w sutannach, zlikwidowanie szkodliwej dla państwa i kościoła w Polsce tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich oznacza „nowe cierpienia kościoła w Polsce”.

Nie pierwszy to raz wroga Polsce propaganda powołuje się na publikowane czy niepublikowane w kraju wypowiedzi dostojników kościoła katolickiego w Polsce. Episkopat zaś, wbrew umowie, nie czyni nic, by się tej wrogiej propagandzie przeciwstawić.

Episkopat uchyla się od wykonania umowy z 14 kwietnia 1950 r. W swym zaciętwieniu troszczy się przede wszystkim o politykę, nie zaś o wykonywanie funkcji duszpasterskich, ignoruje interesy narodu a poczynania polityczne episkopatu są skwapliwie wyszukiwane przez wrogów Polski.

Świadomość tego stanu rzeczy jest powszechna wśród wiernych, i dociera nie tylko do szeregów kół duchowieństwa polskiego, ale i do niektórych przedstawicieli hierarchii kościelnej. (Trybuna Ludu z dnia 19. bm.)

Narada korespondencyjna agitatorów partyjnych

Musimy się nauczyć codziennej systematycznej pracy agitacyjnej

Wszyscy agitatorzy naszej fabryki prenumerują i czytają „Słowo Ludu”. Z radością przyjeżdżamy wiadomości, że na łamach naszej gazety odbędzie się narada agitatorów. Korzystając z tego chcę napisać, jak zrozumiałem, że warunkiem dobrej, uwieńczonej pomyślnymi rezultatami pracy agitatora jest zachowanie systematyczności i ciągłości agitacji oraz jej ścisłego powiązania konkretną pracą organizacyjną partyjną.

Na ostatnim zebraniu agitatorów naszej fabryki kierownik grupy tow. Józef Gruska omówił zagadnienie walki o pokój.

„Pokój nie zdobędziemy ganiem — mówił tow. Gruska. O pokój trzeba walczyć. A nasza walka o pokój, to przede wszystkim walka o wykonanie i przekroczenie planu produkcyjnego. Z tym nie jest u nas najlepiej. Jeżeli w najbliższym czasie nie potrafiemy zlikwidować brakrobota, to planu na marzec nie wykonamy.”

Wszyscy agitatorzy z naszej grupy otrzymali więc zadanie walki z brakrobótwem.

Moimi „podopiecznymi” są bezpartyjni robotnicy Urban, Michałowski, Cukrowski i Bernatek. Każdy z nich pracuje samodzielnie na różnych maszynach i przy różnych operacjach. Są dobrymi fachowcami, nie przyszucałem, że któryś z nich jest brakrobota. A jednak kontrola stwierdziła, że braki wychodzą od naszych stanowisk. Aby stwierdzić miejsce i przyczynę powstawania braków muszę, — tak sobie powiedziałem — zapoznać się dokładnie z pracą wszystkich 4 placówek. Postanowiłem rozpocząć w tej ko-

lejności, w jakiej następują po sobie operacje techniczne na naszym stanowisku. W czasie przerwy obiadowej przeprowadziłem więc rozmowę z Cukrowskim, który pracuje na pierwszej operacji. Mówiłem mu o zagrożeniu naszego planu produkcyjnego, o obowiązkach, jakie każdy dobry Polak ma dziś wobec naszej Ojczyzny.

Po obiedzie poszedłem razem z Cukrowskim do jego maszyny. Zapoznałem się ze swoją pracą, wyjaśniał poszczególne czynności. Różnymi sposobami sprawdzaliśmy, czy braki nie powstają u niego. Tak pracowałem z Cukrowskim trzy dni. Aż wreszcie trzeciego dnia odkryliśmy przyczynę powstawania braków. Tkwiła właśnie w tej pierwszej operacji, wykonywanej przez Cukrowskiego. Stwierdzone zostało mianowicie, że przyczyną powstawania braków na naszym stanowisku było złe planowanie wyniku z niestandardnej pracy Cukrowskiego. Nie jednokrotnie naciskany support powodował, że mógł albo wderzać się za głęboko w obrabiany półfabrykat albo przećinał zbyt płytko. Półfabrykaty wadliwie obrabione na placówce Cukrowskiego przechodziły dalsze operacje na innych maszynach, ciągle zachowując swój pierwotny błąd i w końcu odbiór techniczny kwalifikował je jako braki. Maszyna Cukrowskiego została ustawiona na twardy opór, żeby docisł supportu był zawsze jednakowo mocny i obecnie nie robimy już braków. Cała nasza grupa prawie w 100 proc. osiąga pierwszy asortyment, a każdy z nas przekracza swe plany indywidualnie.

Zwycięstwo osiągnęliśmy, ale cała ta sprawa nauczyła mnie, że jako agitator przez wiele miesięcy nie pracowałem dość aktywnie i systematycznie, nie osiągnąłem bowiem tego, aby mój „podopieczny” miał właściwy nowy, socjalistyczny stosunek do pracy, aby zrozumiał, że praca jego służy sprawie wzrostu potęgi gospodarczej naszej Ojczyzny i sprawie obrony pokoju. Bo przecież stosunek Cukrowskiego do pracy był niedbale, a braki powstawały na skutek jego niestandardnej roboty. W czasie tych dni mojej bliźszej współpracy z Cukrowskim zrozumiał on nie właściwość swego postępowania i zmienił się ogromnie, a ja przekonałem się, że warunek osiągnięcia dobrych wyników w agitacji jest systematyczna, wytrwała, codzienna praca.

Mieczysław Ciaś
agitator przy Zakładach Metalowych w Skarżysku

Byłysoltys z Wilkowa musi zwrócić subwencję przyznaną na budowę Domu Ludowego

We wsi Wilków, gm. Irządze, pow. włoszczowski, jeszcze w ubiegłym roku rozpoczęto budowę Domu Ludowego.

Prace te nie zostały jednak ukończone i budynek stoi bez okien, podłóg i sufitu, aczkolwiek zahamowanie robót nie stało spowodowane brakiem pieniędzy, bo przyznana subwencja pozwoliłaby na dokonanie budowy. Pieniądze te jednak trzyma w swych rękach byłysoltys ob. Józef Fordyna, a gdy nagabujemy go o zwrot, twierdzi, że może oddać tylko po przewalutowaniu ze „starych” pieniędzy na „nowe” w stosunku 1:100, a nie 3:100 jak by należało. Prosimy Gminną Radę Narodową o interwencję w tej sprawie.

Wi. R. (315-1055 k)

A. Kowalik

Strzeżmy lasy przed klęską pożarów

Marzec i kwiecień to okres mobilizacji sił i środków do akcji przeciwpożarowej w leśnictwie. Odbijają się obecnie konferencje służby leśnej, poświęcone sprawie walki z groźbą ognia w lasach — odbywają się teoretyczno-praktyczne kursy szkoleniowe, przygotowujący jest sprzęt przeciwpożarowy, w celu zapobieżenia strat, jakie mogłyby wyniknąć skutkiem klęski pożaru lasów.

O konieczności mobilizacji sił do walki z tym największym wrogiem gospodarki leśnej, świadczą cyfry obrazujące zniszczenia w drzewostanie leśnym wynikiem w naszym kraju jedynie skutkiem pożarów. Na przestrzeni 34 lat (1914—1948) spaliło się w Polsce ponad 250 tys. ha lasu, czyli rocznie płonęło przeciętnie 7 tys. hektarów. W roku 1946 od marca do października zanotowano u nas 1250 pożarów leśnych, które spowodowały całkowite lub częściowe zniszczenie drzewostanu na

przestrzeni 18,680 ha. Lata następne przyniosły dużą poprawę, ale w dalszym ciągu niebezpieczeństwo pożarów w lasach nie zostało zażegnane całkowicie.

JAKIE KORZYŚCI CZERPIEMY Z GOSPODARKI LEŚNEJ

Trzeba nam wiedzieć, że klimat kraju, wilgotność gleby, a zatem i urodzaje upraw polowych i ogrodniczo-sadowniczych w dużym stopniu uzależnione są od właściwej gospodarki leśnej — od stopnia zalesienia terenu. Las jest rezerwuarem wilgoci dla całej okolicy, gdyż wiąże wilgoć z opadów atmosferycznych. Las osłania również glebę od bezpośredniego działania wiatrów. Takie właśnie zaleszenie mają tworzone na olbrzymich przestrzeniach w Związku Radzieckim leśne pasy ochronne. Zniszczenie lasów na glebach piaszczystych powoduje powstawanie zwiewnych wydm zasypujących pola uprawne. Wycięcie zaś lasów na glebach o wysokim poziomie wód gruntowych pociąga za sobą powstawanie bagien i trzęsawisk trudnych do zmeliorowania.

Las to także dom zwierzyzny oraz dostawca grzybów i jagód. W dobie obecnej lasy nasze mogą dostarczyć rocznie około 5 milionów kg. mięsa. Wyównanie olbrzymich strat zwierzęstwu leśnemu, jakie poniesiliśmy w czasie ostatniej wojny, może przyczynić się do pokrycia około 15 proc. ogólnego zapotrzebowania na mięso w Polsce.

W gospodarce inwestycyjnej i przemysłowej las odgrywa pierwszorzędą rolę. Drzewo służy także do produkcji wagi ułw kolejowych, renowacji i rozbudowy sieci linii kolejowych (podkłady pod szyny), do

rozbudowy sieci elektrycznej i telegraficznej, umożliwia eksportację węgla (kopalniki), służy do produkcji materiałów budowlanych, stanowi wreszcie podstawowy surowiec dla przemysłu papierniczego. Przemysł chemiczny korzysta również z drzewa, produkując artykuły pochodne jak: węgiel drzewny i aktywowany, smołę, kwas octowy, aceton, alkohol metyloowy, oleje terpentynowe itd. Las wreszcie, jest dostawcą drewna opałowego.

LASY U NAS I W INNYCH KRAJACH

W ciągu ostatnich 150 lat powierzchnia lasów w Polsce zmniejszyła się o 50 proc. W niszczycielski sposób eksploatowali lasy obszarnicy i prywatni właściciele, którym dzielnie sekundowała rabunkowa gospodarka w lasach państwowych. Wystarczy wspomnieć, że w latach 1919 — 1936 ubytek powierzchni lasów obszarniczych był 7-krotnie większy od powierzchni zalesionej przez nich w tym czasie. A przecież obszarnicy posiadali około 50 proc. całej powierzchni lasów w przedwojennej Polsce. Po pierwszej wojnie światowej lasy obejmowały w naszym kraju 23 proc. ogólnej powierzchni, w następstwie zaś zgubnej gospodarki kapitalistycznej i w wyniku drugiej wojny światowej zalesienie wynosi już tylko 21 proc. ogólnej powierzchni kraju.

CHROŹMY NASZE LASY

W Polsce Ludowej z całą troskliwością i skutecznie dąży się do podniesienia stopnia zalesienia kraju. Ale to jeszcze nie wszystko: trzeba opiekować się i chronić posiadany drzewostan.

W okresie od wczesnej wiosny do późnej jesieni lasy szczególnie narażone są na niebezpieczeństwo pożaru, a zwłaszcza w czasie suchej wiosny,

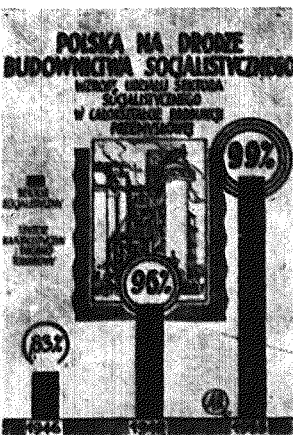
gdyż sucha ściółka leśna najbardziej podatna jest na zarzewie ognia, a nowe podszycie jeszcze nie wyrosło.

Rozróżniamy 4 kategorie pożarów leśnych: ziemne, przyziemne, pienne i wierzchołkowe. Pożar ziemny — to pożar nagromadzonych w glebie leśnej warstw próchnicy lub torfu. Jest on bardzo niebezpieczny, gdyż uszkadza korzenie drzew, które po pewnym czasie usychają. Pożar przyziemny, najszybszy u nas spotykany i wywołany przez zaproszenie ognia, ogarnia wrzośy, trawy i krzewy leśne, niszcząc cały młody las.

Pożary piętne — to pożary pojedynczych drzew zapalonych najczęściej od uderzenia pioruna. Bardzo niebezpieczne są pożary wierzchołkowe, szybkie rozprzestrzeniające się i niszczące lasy całkowicie. Nadto pożar taki niszczy też wiele ptactwa leśnego, sprzymierzając lasów w walce ze szkodliwymi dla niego owadami.

Od wiosny do późnej jesieni należy jak najostrożniej obchodzić się z ogniem na obszarach leśnych: nie rozpalać ognisk w lesie i w pobliżu lasu, i robić to tylko w wypadkach niezbędnych, (po uzyskaniu zgody służby leśnej); nie zostawiać ognia bez nadzoru, a przed odejściem dokładnie go wygasić. Nie rzucić w lesie nie dogorzonego zapalek, papierosów, cygar itd. Z chwilą spostrzeżenia pożaru leśnego natychmiast zgłaszać najbliższemu posterunkowi MO, służby przeciwpożarowej lub leśnej.

Tylko od przestrzegania zasad zachowania się w lesie, od świadomości, czym jest las dla gospodarki narodowej oraz od ofiarności wszystkich okolicznych mieszkańców w czasie walki z pożarem — zależy bezpieczeństwo naszych lasów, zależy dalszy rozrost bieżących bogactw uzyskiwanych przez nas z zagospodarowanych obszarów leśnych.



Załoga Kieleckich Zakładów Przemysłu Chemicznego zajęła pierwsze miejsce w ogólnokrajowym współzawodnictwie pracy

W ubiegłą niedzielę odbyła się wielka uroczystość w świetlicy Kieleckich Zakładów Przemysłu Chemicznego — wręczenie sztandaru przechodniego ZG Zw. Prac. Przem. Chem. za zdobycie I miejsca w ogólnokrajowym, międzyzakładowym współzawodnictwie pracy.

W przedmówieniu uroczystości za siedli zaproszeni goście sekretarz ZG ZZPPCh — tow. Zalewski, kier. Wydz. Produkcyjnego — tow. Pasteczko, przedstawiciel Centralnego Zarządu Przemysłu Kwasu Siarkowego tow. Stelowski, Król i Gdynia, przedstawiciel — ORZZ — tow. Piątkowski, KW PZPR — tow. Wiczełek, dyrektorzy bratnich zakładów z Gliwic — tow. Strużnik, z Torunia — tow. Zalewski, przewodniczący rady zakładowej KZWM — tow. Kurczyński oraz przewodniczący i racjonalizatorzy tutejszych zakładów — tow. Strzełski, Pawlik i dyr. Dudek.

Zabierając głos tow. Dudek, awansowany robotnik, obecny dyrektor omówił dzieje i warunki pracy KZPCh. Gdy po

wojnie ustępujący okupant zostawił zakład całkowicie zdewastowany, robotnicy z wielkim poświęceniem przystąpili do jego odbudowy. Należy podkreślić ofiarność tow. Jerzego Rebackiego, Jerzego Działo i in. Dzięki nim zakład został uruchomiony na dzień 4 czerwca 1948 r. czyli na 3 miesiące przed terminem. Od tej chwili zaczęła się walka o wykonanie planu. Załoga KZPCh, mimo braku norm akordowych wykonywała stale plany państwowe przed terminem. Dopiero jednak rok 1950 przyniósł wielkie osiągnięcia. Plan został wykonany w 128 procentach. Przedterminowe wykonanie, dało gospodarce narodowej dodatkową produkcję wartości 1.863, 234 zł. Przemawiając z ramienia organizacji partyjnej, tow. Maciejewski mówił o sile mobilizującej załogę do walki o wykonanie planu, jaką była świadomość, że walka o plan jest zarazem walką o pokój i dobrobyt. Pod kierownictwem organizacji partyjnej ofiarna załoga odniosła całkowite zwycięstwo.

Następnie na salę przybyła grupa robotników KZPCh. Wchodząc na salę w robotniczych ubraniach tow. tow. Dworzaka, Lichmana, Tamborskiego, Anasiewicza, Sreka, Blaszczyka, Palmowskiego i Gromskiego witają Niemiknaśce brawa. Twarze robotników pogodnie, uśmiechnięte.

Uroczystego wręczenia sztandaru dokonał tow. Pasteczko. Nawiązując do gigantycznego dzieła Planu 6-letniego mówca podkreślił jego porównawczą siłę, której uległa także załoga KZPCh. Właśnie dzięki jej bohaterstwu i wysiłkom, dzięki zwiększającej się wydajności z jednoczesnym zmniejszeniem nakładu kosztów mogliśmy w styczniu br. przeprowadzić obniżkę cen na artykuły pierwszej potrzeby, powiedział tow. Pasteczko. Kończąc tow. Pasteczko życzył robotnikom KZPCh dalszych zwycięstw.

Następnie zabrał głos tow. Lichman: „Obserwując zastraszającą się walkę o pokój na arenie międzynarodowej, która ściśle wiąże się z walką o nasz Plan 6-letni, realizując jednocześnie wytyczne VI Plenum naszej partii, zobowiązujemy się, walcząc o obniżkę kosztów własnych, pracować w wyższym tempie w składzie 3 robotników zamiast dotychczasowych 4, i 2 pleców zamiast dotychczasowych 3. Sala przywitała nowe zobowiązania dzielnej załogi KZPCh długotwałymi oklaskami. Robotnicy KZPCh nie zadowolili się zdobytym sztandarem. Chcąc ten sztandar mieć na własność.

Następnie odbyła się uroczystość wręczenia 4 dyplomów Urzędu Patentowego, z czego trzy otrzymał tow. Dudek, jeden zaś tow. Strzełski. Dzięki bowiem ich wspólnym pomysłom racjonalizatorskim przemontowali on przekładnię z czołgu do dmuchawy, co bezpośrednio wpłynęło na przedterminowe uruchomienie zakładu.

Na zakończenie uroczystości nastąpiło rozdanie przedmiotów pracy książeczek oszczędnościowych, którego, dokonał tow. dyr. Zalewski.

W części artystycznej wzięły udział zespoły: chór, orkiestra i dramatyczny KZPCh.

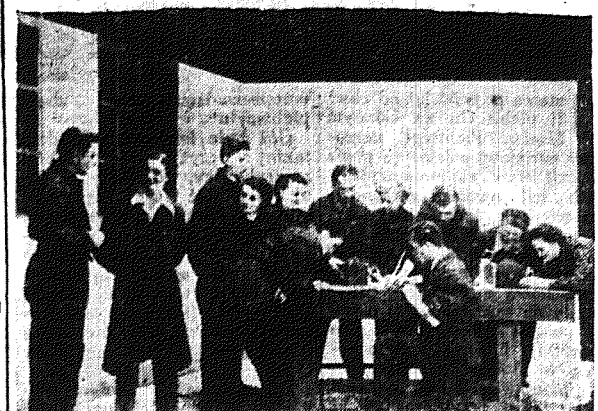
Odpowiedzi Redakcji

Ob. Jerzy Gajoch — Busko-Zdrój. Uwierzytelnianie, odpisy dokumentów dla ewidencji ludności należy do Wydziału Administracyjnego MRN-u.

Czytelniczka z Czarnieckiej Góry. Ponieważ nie podaliśmy nam nazwiska i dokładnego adresu, nie jesteśmy w stanie załatwić Waszej sprawy, dotyczącej zatrudnienia w kopalni „Edward”.

Korespondentem i czytelnikiem, którzy przesłali nam sprawozdania, dotyczące obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet, oraz przebiegu akcji skupu zboża, przesyłamy tą drogą serdeczne podziękowanie. Część sprawozdań została przez nas opublikowana, pozostałe zaś ze względu na to, że wpłynęły zbyt późno oraz z przyczyn technicznych nie mogliśmy ogłosić. Niemniej jednak wiele uwagi zwracamy w sprawozdaniach i korespondencjach, wykorzystamy dla celów redakcyjnych. Pozwoliły one nam właściwie ocenić przebieg obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet, oraz akcji skupu zboża na terenie naszego województwa.

Zespół świetlicowy Ligi Kobiet



Zespół świetlicowy Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet w Kielcach cieszy się dużym uznaniem naszego społeczeństwa. W ostatnich czasach przygotował wyjątki sztuki Stomczyńskiego — „Nasze dziewczęta”, które wystawił na akademii, urządzonej z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Na zdjęciu — fragment sztuki „Nasze dziewczęta” w wykonaniu zespołu.

Pracownicy hurtowni Centrali Spożywczej w Kielcach zobowiązują się obniżyć koszty własne produkcji

Przed kilkoma dniami w hurtowni Centrali Spożywców w Kielcach, odbyła się robocza rada pracowników, w sprawie obniżenia kosztów własnych produkcji.

W wyniku narady, zebrani podjęli zobowiązanie, w którym czytamy m. inn.:

„Zobowiązujemy się w ramach współzawodnictwa du-

giałowego w roku 1951, obniżyć koszty handlowe hurtowni o 24,26 procent, zmniejszyć stan zatrudnienia o 9,3 proc. w stosunku do roku 1950, przy równoczesnym podniesieniu wydajności pracy o 12 proc., oraz koszty h w łowe planowane na rok 1951 o sumę 41 tys. zł.

Do podjęcia podobnych zobowiązań, mających na celu przyspieszenie budowy socjalistycznej Polski — przez przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego, wzywamy hurtownię Centrali Spożywczej w Starachowicach, Ostrowcu, Jędrzejowie, i Końskich, oraz ekspozyturę wojewódzką CS w Kielcach.”

(maj)

ORZZ ustaliła dni sprzedaży biletów ulgowych do kin

W celu usprawnienia zaopatrzenia ludzi pracy w bilety ulgowe do kin na terenie Kielca, Wydział Kultury i Oświaty przy ORZZ wspólnie z Zarządem Okręgowym Kin w Kielcach ustalił dni sprzedaży biletów w poszczególnych zakładach pracy.

W poniedziałki, środy i soboty sprzedawane będą bilety dla pracowników KZWM nr. 1, Zakładów Drzewnych i Zakładów Chemicznych w świetlicy KZWM od godz. 9-tej do 10.30, oraz dla Tuczarni Drobiu, PKS-u, Przetwórnicy Pierza i sąsiednich budów — w świetlicy PKS-u, godz. 10.30 — 12-ta.

W poniedziałki i czwartki — KZPT, RSW, „Prasa”, PPK „Ruch” i Hurtownia CSPPS — w świetlicy KZPT, od godz. 10.30 do 12-tej. KZWM nr. 2 — nabywa bilety w portierni własnej od godz. 9-tej do 10.30. Natomiast dla pracowników Fabryki Marmurów, „SP”, ZMP — Inst. Wojsk. i szkoły Związków Zawodowych — sprzedaż biletów odbywa się w kasie Domu Młodzieży, godz. 9—10.30, oraz dla Kadzieln, Przebudowy Dróg i Budowy Mostów — w świetlicy Kadzieln, godz. 10.30 — 12-ta.

We wtorki i soboty będą sprzedawane bilety dla pracowników WRN, PRN, MRN, i instytucji im podległych — w świetlicy WRN od godz. 9—10.30, oraz dla PZUW, Banków, PKO i Poczty — w świetlicy PZUW, godz. 10.30 — 12-ta.

We wtorki i środy — Służba Zdrowia i podległe jej instytucje, oraz Rzeźnia Miejska, Bacu til i pozostałe budowy z terenu miasta, związki branżowe, oraz ORZZ — w świetlicy Budowlanych, przy ul. Kościuszki, od godz. 9—10.30. Elektrownia, Maszynownia, Dyrekcja Przemysłu Mięsowego, Orkiestra Symfoniczna, Wspólnota Pracy, bilety nabywa w kasie teatru w godz. 10.30 — 12-ta.

We wtorki — Parowozownia Herby, Huta „Stawa” i Nadleśnictwo — w parowozowni Herby od godz. 9—10.30. ZZZ i placówki sprzedaży węgla, zaopatrzenia się w bilety w świetlicy ZZZ, w godz. od 10.30 do 12-tej.

W środy i piątki — PSS, MHD, PDT, PZZ, Spółdzielnie Pracy, gastronomiczne, oraz inne instytucje handlowe — w świetlicy PSS, przy ul. Kilińskiego, od godz. 9 do 10.30.

Wszystkie pozostałe instytucje zakupują bilety w biurze kina „Bałtyk” w poniedziałki, środy i soboty w godz. od 12-tej do 14-tej; do kina „Bałtyk” i „Warszawy”.

Wojsko, Milicja, WUBP i placówki im podległe zakupują również bilety w biurze kina „Bałtyk” po uprzednim zamówieniu na piśmie.

Bilety ulgowe może nabyć również każdy przyjezdny, za okazaniem delegacji służbowej w biurze kina „Bałtyk”.

Więć Kobylan w pow. opatowskim zlikwidowała analfabetyzm

Czytelnik nasz ob. Józef Michalski omawia w liście do Redakcji dotychczasowe wyniki walki z analfabetyzmem, na terenie wsi Kobylany, gm. Modliborzyce, pow. Opatów.

„W miejscowej szkole podstawaowej — pisze autor listu — odbyło się ostatnio zakończenie kursu początkowego nauczania. Egzamina końcowe złożyło po myślnie 21 osób w tym 4 kobiety. W kursie uczestniczyło 17 osób. Pozostałe 4 osoby korzystały z nauki początkowego nauczania udzielanego im przez dzieci klasy VII, należące do ZMP. Dzięki ofiarnej pracy zarowno nauczycieli jak i kursistów zdołaliśmy zlikwidować w naszym obwodzie szkolnym analfabetyzm — pisze w zakończeniu ob. Józef Michalski.

TABELA WYGRANYCH 65 LOTERII

1 dzień ciągnięcia I ej klasy

Wygrane po 20.000 zł padły na nr nr 8181 10518	63445 64041 64498 65082 65263 65723
Wygrane po 10.000 zł padły na nr nr 78935 100628	65923 66119 66320 66416 67117 67938
Wygrane po 5.000 zł padły na nr nr 48555 74273 80022 83098	68105 68157 68349 68675 68775 68793
Wygrane po 1.000 zł padły na nr nr 3088 3953 5285 9186 9510 14424	69140 69305 69727 70515 70733 70857
24094 28002 30606 42556 54359 72342	70886 71250 71498 71883 72323 72631
72302 74867 87798 94563 96853 99955	72735 72790 73424 74234 74568 75099
101061 103436	75466 75596 75853 75942 76332 76716
Wygrane po 400 zł padły na nr nr 1791 5842 9579 13739 15886 19341	78255 78621 79066 79626 80794 81978
28506 37251 42063 42205 47487 48248	82344 82486 82534 82729 82890 83036
51684 51970 52180 52360 53299 61304	83230 83298 86974 87689 87766 88623
64632 68942 68966 76564 77009 78421	88967 89394 89919 90059 90756 90993
78640 82814 83007 85197 85863 106680	91160 91408 91749 93292 93363 93518
Wygrane po 100 zł padły na nr nr 1481 2134 2419 2663 4410 5049	94588 95578 95734 95863 96924 96904
5441 6193 6300 7286 7607 8141 8502	96203 96902 96957 97206 97296 97386
9093 9607 10112 11196 11228 11328	97759 97986 98604 100437 100559
21563 12966 14000 15041 16654 17865	101510 102875 104431 105480 106160
18739 19853 19903 21469 21495 22535	106161 106891 107256 107433 107513
23658 23380 24040 24551 24825 25158	1108436 109293
25395 25665 26332 27271 627503 27683	Wygrane po 30 zł padły na nr nr 30 47 80 106 188 397 403 441 499 562
28099 28358 28340 29970 31629 32212	614 644 660 727 783 812 1104 1119
32388 32019 32318 33377 33679 33857	1137 1315 1357 1450 1487 1501 1507
34009 34044 34211 34444 34585 34799	1510 1607 1614 1721 1730 1763 1874
34907 34948 35007 35028 35230 35400	1970 1990 2023 2036 2107 2119 2246
35908 36111 36783 36904 36977 37094	2321 2345 2460 2508 2555 2557 2695
40420 40658 41100 41513 42343 42594	2768 2806 2862 2868 2950 3033 3128
42804 42858 43099 43457 43730 43758	3235 3275 3296 3345 3346 3363 3375
44229 44248 45136 45485 45882 46069	3377 3400 3412 3483 3509 3609 3663
46517 46694 46971 47389 47594 47644	3674 3757 3771 3826 3867 3773 3868
47684 47732 48128 48514 49298 49348	3899 3964 4039 4077 4216 4301 4303
48479 48686 52140 52189 52494 53324	4340 4345 4414 4598 4635 4684 4704
53720 53773 54032 54538 54876 54189	4723 4780 4807 4837 4845 4956 5043
54770 54778 54975 55068 56004 61896	5076 5280 5284 5405 5463 5485 5604
62077 62125 62945 62974 63114 63226	5639 5643 5657 5723 5795 6001 6061
	6118 6178 6239 6331 6379 6484 6504
	6523 6533 6596 6666 6768 6803 7048
	7096 7114 7229 7336 7338 7450 7471
	7480 7537 7677 7778 7900 7963 8080
	8056 8072 8074 8176 8283 8286 8369
	8381 8380 8582 8657 8763 8785 8934
	9015 9016 9025 9038 9095 9245 9293
	9337 9383 9453 9521 9683 9749 9752
	9777 9833 9903 9935 9950

Dalszy ciąg podamy jutro

Należy zorganizować dostawę mleka i pieczywa do mieszkań

Zagadnienie dystrybucji mleka na terenie naszego miasta w chwili obecnej nie jest jeszcze należycie rozwiązane. Obok handlu upublicznionego, zajmującego się rozprawdaniem mleka przez sieć swoich sklepów istnieją jeszcze duża ilość domokrajnych handlarzy, którzy dostarczają mleko często sfałszowane, bądź w nieodpowiednich naczyniach. Dlatego też na terenie naszego miasta winna powstać spółdzielnia usługowa, której zadaniem byłoby zrzeszyć „wózkarzy”, mogących zająć się rozprawdaniem mleka bezpośrednio do mieszkań.

Naszym zdaniem, sprawą tą winien się zainteresować Związek Rzemieślniczych Spółdzielni. Zorganizowanie wózkarzy, którzy zajęliby się dostawą mle-

ka do domów miałyby i tę dobrą stronę, że poza włączeniem ich do sektora upublicznionego w dużej mierze przyczyniłoby się do wyeliminowania nieorganizowanych handlarzy mlekiem.

Jak nam oświadczył pełnomocnik do spraw dystrybucji mleka na teren województwa przy Związku Spółdzielni Spożywców ob. Zeliński, system bez pośredniego rozprawdania mleka do mieszkań usunąłby całkowicie niedociągnięcia w zaopatrzeniu oraz byłby dużym ułogodzeniem dla konsumentów, którzy nie potrzebowałby już chodzić do punktów dystrybucji mleka, a otrzymywali by je spasteryzowane w hermetycznych zamkniętych naczyniach. Powszechna Spółdzielnia Spożywców jest gotowa zawrzeć umowę z tego typu spółdzielnią usługową.

Będzie to inowacja w skali ogólnopolskiej, gdyż, jak do tychczas, tego typu spółdzielni usługowych nie prowadziliśmy. Należy także przypuszczać, że poza rozprawdaniem mleka omawiana spółdzielnia usługowa mogłaby się zająć dystrybucją pieczywa, a nawet warzyw na podstawie umów z poszczególnymi centralami. Również w czasie większych uroczystości lub imprez członkowie spółdzielni usługowej, mogliby zająć się rozprawdaniem napojów chłodzących i kanapek.

Należy się więc spodziewać, że Związek Rzemieślniczych Spółdzielni w Kielcach, przy współpracy z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zorganizuje spółdzielnię usługową, która mogłaby się zająć dostarczaniem mleka z punktów dystrybucyjnych bezpośrednio do mieszkań. (ho)

WTOREK

20 MARCA

TEATR:
Państwowy Teatr im. St. Żeromskiego — nieczynny.

KINO:
Kina — „BAŁTYK” i „WARSZAWA” — Pierwszy polski film muzyczny pt.: „Warszawska Premiera”.

DYŻURY APTEK:
Apteka Społeczna nr. 6 — Plac Obrońców Stalingradu.

TELEFONY:
10-06 — Pogotowie Ratunkowe
11-11 — Straż Pożarna
12-12 — Komisariat MO (dyż.)
2 — Międzyzastawa.

Lista czytelników

Młodzież w Skotnikach musi mieć świetlicę

— Mimo, że istnieją odpowiednie warunki niezbędne do urządzenia świetlicy, szkoła podstawowa w Skotnikach gm. Samborzec, nie posiada jeszcze świetlicy, w której młodzież mogłaby pożytecznie spędzać czas na rozrywkach kulturalnych — pisze nasz czytelnik ob. Tadeusz Kornas w liście do Redakcji — A wystarczyłoby przecież przeprowadzić remont znajdujących się przy szkole sal, która nadaje się całkowicie na świetlicę.

Kierownictwo szkoły zwraca się już wielokrotnie do Prezydium GRN w Samborcu o fundusze na przystosowanie sali do stanu używalności. Odpowiedzi na prośby kierownictwa są niezmiennie przychylnie. Zawierają one jednocześnie zalecenie zaplanowania remontu. Niestety sprawa ta ciągnie się już od 4 lat. Czyżby naprawdę nie było wyjścia, aby sala przy szkole podstawowej w Skotnikach stała się wreszcie odpowiednim pomieszczeniem na świetlicę? Przecież powinna umożliwić młodzieży udział w życiu kulturalno-oświatowym.

W gromadzie Skotniki istnieje koło ZMP liczące 28 członków. Koło to nie ma odpowiedniego miejsca, w którym by mogło odbywać zebrania i urządzać imprezy kulturalno — oświatowe.

Uważamy, że sprawą świetlicy dla młodzieży ZMP-owskiej w Skotnikach zainteresuje się wreszcie Prezydium GRN w Samborcu, i doprowadzi do wyremontowania sali przy szkole w Skotnikach.

Woj. Obródka
Spółdzielnia Partyjnego

20. III. 51 r. o godz. 9-tej odbędzie się seminarium z wykładowcami I i II-go stopnia z terenu pow. kieleckiego (świejskiej). Tow. winni przygotować 13—14—15 pogadanki. Seminarium przeprowadzi tow. Grudziński Obecność wszystkich tow. obowiązkowa.

30-lecie plebiscytu na Górnym Śląsku

20 marca mija 30 lat od chwili plebiscytu na Górnym Śląsku. Plebiscyt narzucony narodowi polskiemu przez imperialistów anglo-amerykańskich był owocem antagonizmu między imperialistycznymi mocarstwami Ententy, które, niezwłocznie po zakończeniu działań wojennych z imperializmem niemieckim, przystąpiły do żądanej walki o nowy podział świata, a przede wszystkim Europy. Jest to okres, w którym ze szczególną siłą przejawiało się to, o czym mówił towarzysz Bierut na VI Plenum KC PZPR: „Polska stała się przedmiotem przetargów i atutem w rękach kapitalistycznych szczególnie zaś amerykańskich polityków, którzy mieli niewątpliwie ochotę złożyć dźwignię jej kosztem — katastrofalnych dla Niemiec skutków tej wojny”.

Roman Dmowski, świadek i współuczestnik targów i konfliktów między imperialistami o nowy podział świata, po pierwszej wojnie światowej, tak opowiada o sprawie Górnego Śląska:

„Już po wręczeniu delegacji niemieckiej w Wersalu projekt traktatu prezydent Stanów Zjednoczonych, uległszy Lloyd George'owi, zgodził się na złącenie decyzji w sprawie Górnego Śląska przynależnego Polsce i na

przeprowadzenie w tej ziemi plebiscytu”.

Cóż było istotnym powodem takiej decyzji? Imperialiści amerykańscy, angielscy i francuscy oddali Górną Śląsk niemieckiej burżuazji, by szybciej mogła odbudować swoją potęgę przemysłową i wojskową i przystąpiła do agresywnej polityki przeciw zwycięskiej rewolucji rosyjskiej oraz, by móc wygrać burżuazję niemiecką przeciw imperialistycznej Francji.

Jak wyobrażali sobie niemieccy monopolisci przyszłość Górnego Śląska i całej Polski w okresie wojny światowej?

Jak wiadomo, znaczna część ziem polskich znalazła się w czasie I wojny światowej pod niemiecką okupacją. W tym też czasie, a zwłaszcza w 1917 r., grupy monopolistów górnośląskich rozpoczęły bombardowanie rządu Rzeszy, a zwłaszcza kanclerza Bethmanna — Holwega, memorandumami przedstawiającymi punkt widzenia niemieckiej burżuazji Górnego Śląska wobec zagadnienia przyszłości Zagłębia Śląskiego. Myśl tych memorandumów sprowadzała się do włączenia całej Polski do Niemiec. Proponowały te spotkania się z entuzjastycznym przyjęciem niemieckiego dowództwa — Ludendorffa i Hin-

denburga. Jeszcze w lipcu 1917 r. kapitaliści niemieccy na Górnym Śląsku pisali w memoriale Izby Handlowej powiatu opolskiego do rządu Rzeszy:

„Musimy wypowiedzieć się przeciwko temu, by Polska pozostała państwem zupełnie niezależnym od Niemiec...”

„Konieczność ekonomiczna oddzielenia od Polski powiatów będzińskiego, wielunińskiego, częstochowskiego i olkuskiego i przyłączenia ich do Niemiec jest wyrazem wymagań strategicznych. Zawartość węgla, ołowiu, żelaza i cynku na tych terenach ma tak doniosłe znaczenie dla naszego obrotu, że musimy wysuwać ten punkt na pierwszy plan”.

A więc interes monopolistów dyktował politykę „Drang nach Osten”. Nie narodowi niemieckiemu, nie robotnikom i chłopom niemieckim potrzebna była grabież ziem polskich. Zainteresowani byli w niej właściciele hut, kopalni, zakładów przemysłu zbrojeniowego.

Nadeszła katastrofa wojenna cesarskich Niemiec. W konsekwencji wielkiej polityki świata imperialistycznego, zaniepokojone żywo zwycięstwem Rewolucji Październikowej, pierwsze skrzypce objęły Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, nowy wierzyciel i bankier świata kapitalistycznego Europy. Do

kształtowania nowej Europy zabrali się sprzymierzeńcy z okresu wielkiej wojny, a od pierwszej chwili zawieszenia działań wojennych, żądali konkurencji: W. Brytanii i Francji:

Slabszym w tej rozgrywce o lupy była Francja. Nie tylko dlatego, że wykrawała się straszliwie na polach Verdun. Kanonem polityki burżuazyjnej Francji do października 1917 r. był sojusz militarny i gospodarczy z carską Rosją.

Francja chciała utworzyć „kordon sanitarny” przeciwko Rewolucji Październikowej, obejmujący Polskę, Rumunię, Węgry, Jugosławię i dlatego to Clemenceau, ówczesny premier Francji, prefinansował w pierwotnym projekcie traktatu pokojowego decyzję oddania Górnego Śląska Polsce.

Ale tu przystąpił do kontraktacji konkurent Francji, Wielka Brytania, poparta w tej mierze przez imperialistów amerykańskich. Imperialiści brytyjscy, a zwłaszcza amerykańscy, uważali, że siłą, którą się będzie można posłużyć w walce z Rewolucją Październikową — są imperialiści niemieccy. Przedstawiciele Ameryki i Anglii robili też wszystko, by wzmocnić imperializm niemiecki — kosztem Polski, a zwłaszcza kosztem Górnego Śląska. Delegacja

niemiecka, korzystając z pełnego poparcia Anglo-Amerykańskiego, przystąpiła do walki o Górną Śląsk. W swoich „Uwagach o warunkach pokoju”, przedłożonych przedstawicielom zwycięskiej koalicji, położyła ona największy nacisk na rzekomą „konieczność” przynależności Górnego Śląska do Niemiec. I wobec tego amerykański arbiter sporu brytyjsko-francuskiego zmienił decyzję. Zarządzono plebiscyt.

Monopolistom niemieckim czynnie pomagała propaganda angielska. Wielki rozgłos towarzyszył ukazaniu się książki ekonomisty burżuazyjnego, doradcy Lloyd George'a sekretarza Królewskiego Instytutu Ekonomicznego w Londynie, Keynesa, który udawał, że nie, że Górną Śląsk jest zupełnie „po prostu” Polsce i że oderwanie go od Rzeszy doprowadziłoby do ruiny gospodarczej całej Europy. Książka Keynesa była ważną pomocą dla niemieckich monopolistów.

Ludność Górnego Śląska została poddana niesłychanemu terrorowi przez berliński socjaldemokratyczny rząd Scheidtmanna. Bezpośrednim dyrygentem tej zbrodniczej akcji terroru był „socjalista” Hoersing.

Temu skoncentrowanemu atakowi imperialistów na Górną Śląsk burżuazja polska nie przeciwstawiła nic. Lud polski na

Górnym Śląsku wielokrotnie zrywał się do walki o połączenie się z ojczyzną, ale burżuazja polska, zwłaszcza ciolowy reprezentant rządzący wówczas kłiki, Piłsudski, nie myślał nawet o udzieleniu poparcia patriotom. Z zinnym i wyrachowanym cynizmem pozostawiał ówczesny rząd polski patriotów śląskich ich własnemu losowi. Piłsudski nie chciał nawet rozmawiać z delegacjami przybywającymi z ziem zachodnich do Warszawy z prośbą o pomoc. Piłsudski nie miał nic przeciw temu, by stare ziemie polskie i wśród nich perla Rzeczypospolitej — Górną Śląsk pozostały pod władzą niemieckich imperialistów, jego wcześniejszych sprzymierzeńców i opiekunów. Piłsudski chciał tylko wojny z rewolucją rosyjską, z robotnikami i chłopami, którzy proklamowali prawo Polski do niepodległego bytu i którzy chcieli przyjaźnej współpracy z Polską.

W broszurze pt. „Kto i o co walczy na Górnym Śląsku”, wydanej przez KPRP we wrześniu 1919 r., czytamy, że wypadki rozgrywane się na Górnym Śląsku i wokół sprawy Górnego Śląska „przygotowują grunt dla nowej grabieży politycznej i „za-przyjaźnionej” narodów przez rozbójniczy splek burżuazji kłalicznej”.

„Burżuazja koalicyjna — czytamy dalej w broszurze — nie zaniecha sposobności, aby się do sporu polsko-niemieckiego włączyć. Własną armię wprowadzą rządy Ententy na Śląsk, własną łapę położą na górnośląskich kopalniach. Na ratunek burżuazji koalicyjnej dla jej zysków i bezpieczeństwa przystąpią do rewolucji ludowej rozpoczynającej się rabunkiem węgla śląskiego. Oszukana w nadziejach swych, odprawiona z kwitkiem burżuazja polska w tym gorszą wpadnie zależność od swych koalicyjnych przyjaciół i opiekunów, za każdy zaś wagon węgla śląskiego płacić będzie musiała wagonem mięsa armatniego, wysłanym w interesie kapitalistów Ententy na front antybolshewicki na krwawą walkę z rewolucją rosyjską”.

Wypadki potwierdziły ocenę sytuacji na Górnym Śląsku dokonaną przez KPRP. Władzę zwierzchnią nad Górnym Śląskiem objęły władze koalicyjne w postaci tzw. Komisji Międzysojuszniczej składającej się z Anglików, Francuzów i Włochów. Na Górną Śląsk wkroczyły koalicyjne oddziały wojskowe.

Burżuazja polska, dostarczając kontyngent „mięsa armatniego” dla walki przeciw Krajowi Rad. W 1919 r. popierany i wspomagany przez imperialistów Piłsudski rozpoczął marsz na Kijów i tym samym agresywną wojnę przeciw ZSRR.

W marcu 1921 r. odbył się plebiscyt. Ale sprawa była już przesądzona. Decyzja zapadła przy stole obrad reprezentantów imperialistycznych państw: USA, W. Brytanii, Francji, Włoch. Nie zmienili jej także powstań śląskie. Górną Śląsk został podzielony. Część tylko przypadła Polsce, ale już wtedy, czuła opieka anglosaska sprawiła, że monopolom niemieckim było głęboko obojętne, czy ich kopalnie znajdują się w polskiej, czy też niemieckiej części Górnego Śląska. I tam i tu czuły się jak u siebie w domu. Dość powiedzieć, że autor polsko-koalicyjnych memorandumów do kanclerza Bethmanna-Hollwega, przytaczanych przez nas, przewodził Oberschlesischer Berg- und Hüttenmännischer Verein oraz Opolskiej Izby Handlowej, dr Williger, stał w okresie międzywojennym na czele tzw. „konwencji węglowej”, która kontrolowała cały polski przemysł węglowy. Gdy w r. 1931 ustępował ze stanowiska przewodniczącego Katowickiej Spółki Akcyjnej, zagnał go z zalem były minister przemysłu i handlu, Hipolit Gliwiec, stawiając w miejsce potęgającego tego starego wroga narodu polskiego i wódr do nasładowania, wzór pracowności i lojalności.

Nie w tym dziwnego. Polska burżuazja nie wspólnie nie miała z interesami narodu polskiego. Jej dzieło to jedno pasmo zdrady interesów narodowych, współpracy z wrogami Polski. Dzieła walki o Górną Śląsk są jednym z niezliczonych tego przykładów.

P. T.



WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Przygotowania do wyścigu Warszawa - Praga

WARSZAWA. Trasa tegorocznego Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu” i „Rudego Prawa” została już definitywnie ustalona na terenie Czechosłowacji. Na terenie Polski ustalono miejsca etapów, którymi są: Katowice Wrocław, Łódź i Warszawa, natomiast poszczególne odcinki między etapami zastanę ostatecznie ustalone po zbadaniu stanu dróg przez specjalną komisję.

W Czechosłowacji wyścig będzie obejmował 5 etapów. Pierwszy etap, dookoła Pragi długości 165 km, który rozegrany zostanie 30 kwietnia br. przebiegnie przez następujące miejscowości: Praga-Terezin, Lovosice-Louny-Slany-Kladno-Lidice-Praga. Drugi etap w dniu 1 maja br., długości 168 km, prowadzi z Pragi przez Dobrużę, Strakonice, Vodňany do Czechskich Budziejowic. W dniu 2 maja br., kolarze wystartują do trzeciego etapu, który jest najdłuższym na terenie CSR i wynosi 222 km. Etap ten prowadzi z Czechskich Budziejowic przez Szelmowo-Ustí-Tabor Havl. Brod-Jihlávę-V. Meziřícz do Brna.

Czwarty etap, w dniu 3 maja br. ma dl. 140 km, przebiega: Brno-Prostějov - Olomouc - Přerov-Gottwaldov. Piąty i ostatni na terenie CSR etap wyścigu długości 115 km (4 maja) biegnie z Gottwaldova przez Vsetín-N. Jicin-Místek do Ostrawy, gdzie kolarze będą mieli dzień odpoczynku (5 maja).

Termin ogłoszeń do Wyścigu Pokoju upływa, dla drużyn zagranicznych, z dniem 9 kwietnia br.

Wyścig wywołał wielkie zainteresowanie zagranicą. Miarą tego zainteresowania za granicą jest m. innymi fakt, że tegoroczni organizatorzy wyścigu — Czechosłowacy otrzymują szereg listów z zagranicy z licznymi zapytaniami, do których wyścigu oraz z zawiadomieniami, że zawodnicy już szykują się do udziału w tej największej imprezie kolarskiej na świecie.

I tak np. kolarz czechosłowacki Perle otrzymał list od zeszłorocznego uczestnika wyścigu, kolarza angielskiego Hooka, który zawiadomił go, że robotnicy kolarze angielscy przystąpili już do pilnego treningu, aby dobrze przygotować się do Wyścigu Pokoju.

WARSZAWA. Ostatnio udało się do Czechosłowacji na konferencję organizacyjną przed Wyścigiem Pokoju, organizowanym przez „Trybunę Ludu” i „Rude Pravo” 5-osobowa delegacja polska w składzie: przedstawiciele GKKF — Manczarski i Rajkowski, członkowie sekcji kolarskiej GKKF — Szymczyk i Czerniak oraz Korsak — Zalewski.

W czwartek zebranie zarządu Kiel. OZB

W czwartek 22 marca br. w lokalu WKWF w Kielcach o godz. 18.30 odbędzie się zebranie zarządu Kiel. OZB. Obecność wszystkich członków zarządu obowiązkowa.

Delegacja polska omówi i uzgodni z przedstawicielami czechosłowackiego komitetu organizacyjnego wszystkie szczegóły, dotyczące strony technicznej tegorocznego Wyścigu Pokoju Praga — Warszawa.

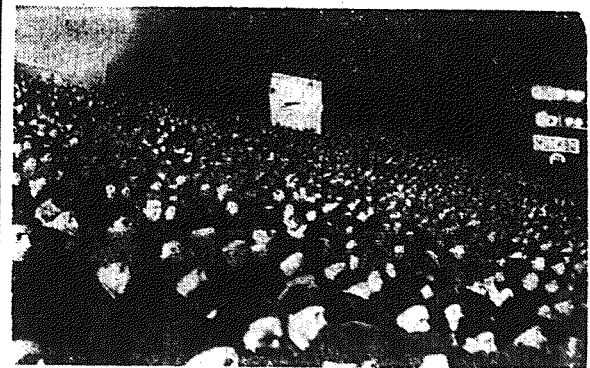
Lic. Żeromskiego prowadzi w rozgrywkach tenisa stołowego

Po ostatnich spotkaniach tabela rozgrywek tenisa stołowego o mistrzostwo szkół kieleckich w konkurencji męskiej przedstawia się następująco:

1. Lic. Żeromskiego	9 18 78:12
2. Szk. Rozwojowa	9 14 62:28
3. Lic. Ściegiennego	7 13 51:19
4. PZKAH	9 10 48:42
5. Szk. Podst. nr 4	7 8 44:26
6. Szk. Podst. nr 1	8 7 35:45
7. PSSZ	7 6 36:34
8. PSSP	7 6 30:40
9. Szk. Krawiecka	7 2 16:54
10. Techn. Budowlane	3 0 9:21
11. Szkoła Podst.	
Im. Jadwigi	4 0 4:36
12. Tech. Chemiczne	7 0 5:65 (mk)

Wielki sukces zawodników radzieckich w biegu „l'Humanite”

PARYŻ. Doroczny międzynarodowy bieg na przełaj, organizowany przez organ Komunistycznej Partii Francuskiej „l'Humanite” zakończył się wielkim sukcesem biegaczy radzieckich, którzy zarówno w konkurencji męskiej jak i żeńskiej zajęli po 8 pierwszych miejsc.



Na wspaniałym stadionie moskiewskiego „Dynamo” licnie zgromadzona publiczność przyglądała się zawodom hokejowym Polska — Moskwa.

Stal (Radom) na czele grupy północnej Klasy Wojewódzkiej

W niedzielę w Radomiu i Sandomierzu odbyły się dalsze spotkania o mistrzostwo Klasy Wojewódzkiej w piłce nożnej. W Radomiu - Stal (Radom) odniosła wysokie zwycięstwo nad Ko-

lejarzem, (Radom) 8:0 (4:0), a Unia (Pionki) przegrała z radomską Spółnią - 1:2 (1:0).

W Sandomierzu miejscowa Spółnia pokonała Ogniwo (Radom) 3:1 (2:1).

Po tych rozgrywkach tabela Klasy Wojewódzkiej (grupy północnej) przedstawia się następująco:

1. Stal (Radom)	2 4 14:1
2. Spółnia (Sandom.)	1 2 3:1
3. Stal (Ostrowiec)	1 2 3:1
4. Spółnia (Radom)	2 2 2:3
5. Ogniwo (Radom)	2 2 2:3
6. Unia (Pionki)	2 0 2:8
7. Kolejarz (Radom)	2 0 1:11



Na zdj.: kapitan drużyny hokejowej CWKS, Włocławek, wymienia propozycję z kapitanem drużyny moskiewskiej przed meczem.

Dziś narada robocza KS Stal w Kielcach

W dniu dzisiejszym w świetlicy KZWM nr. 1 odbędzie się narada robocza kół sportowego „Stal”. Początek o godz. 18-tej.



Zagrody hokejowe w Moskwie. Na zdj.: sytuacja pod bramką, broni Maciejko.